Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 79. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 kwietnia 1930 r. | Rok XXIV.

Premjer Sławek chciałby pouczać prasę...

Nie lubi czy nie wie, co mówić o swoich zamierzeniach. Radzi redaktorom pisać o tem, co już było, a nie, co dopiero będzie!?

Warszawa, 3. 4. (Pat.) Wczoraj przybył do gmachu Sejmu p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, gdzie złożył wizytę marszałkowi Sejmu **Daszyńskiemu**. Po złożeniu wizyty marszałkowi Sejmu, udał się p. premjer do marszałka Senatu **Szymańskiego**, a następnie przybył **do klubu sprawozdawców parlamentarnych**, powitany przez członków zarządu klubu.

P. premjer oświadczył co następuje: **Charakter każdego człowieka odbija się zawsze na jego pracy.** Moje cechy charakteru uwidocznią się bardzo szybko na stosunku moim do panów, jako przedstawicieli prasy. **Ja nie lubię mówić o swoich zamierzeniach, dopóki nie przygotowałem ich do realizacji**, panowie zaś dla zaspokojenia zainteresowanych czytelników chcieliby jaknajwięcej informacyj podać chociażby nawet w formie **pogłoski** o tem, co jeszcze nie istnieje, a dopiero może powstać. Nie podzielałbym pod tym względem tendencji panów. Przecież panowie mogliby znaleźć ogromny materjał niemniej ciekawy, a informujący szeroko ogół czytelników z dziedziny tych rzeczy, które Polska w swojej pracy **przy odbudowywaniu się po latach niewoli już dokonała.** Naprawdę apeluję do panów **o większą uwagę** dla tej strony działalności prasowej, a będą panowie mogli wzbudzić najwznioślejsze uczucie dumy obywatelskiej państwa z osięgniętego wyniku.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych **redaktor Bazylewski**, dziękując p. premjerowi za zaszczyt odwiedzenia klubu.

O godz. 14. premjer Sławek złożył wizytę **ks. kardynałowi Kakowskiemu.**

O godz. 17.30 p. premjer przyjął kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu **inż. Kwiatkowskiego.**

Trafna odpowiedź red. Bazylewskiego.

Klub sprawozdawców parlamentarnych nie chce być „klubem bezrobotnych“. Redaktorzy nie są historykami...

Ponieważ agencja urzędowa przemilcza treść odpowiedzi prezesa klubu sprawozdawców sejmowych, podajemy ją według naszych własnych informacyj.

Red. Bazylewski odpowiedział p. Sławkowi co następuje:

„Dziękujemy bardzo serdecznie za zaszczyt, jaki nas spotkał. Jeżeli mi wolno skorzystać z pierwszego zetknięcia naszego z panem premjerem, pozwolę sobie wyrazić życzenie, które będzie zarazem **życzeniem wszystkich odcieni prasy** przez nas reprezentowanych. **Jesteśmy klubem sprawozdawców parlamentarnych i nie chcielibyśmy być klubem sprawozdawców bezrobotnych!** Jeżeli w koncepcjach (zamierzeniach) rządowych atom takich życzeń naszych może mieć jakąś wagę, prosimy o jego uwzględnienie“.

Koledzy zarówno warszawscy jak w całym kraju rolę **historyków** Polski chętnie odstąpią **profesorom.**

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Sprawozdawcy parlamentarni zadali premjerowi Sławkowi szereg pytań:

— Czy jest już ustalony termin rozwiązania Sejmu?

— To mieści się mniej więcej w znanych panom oświadczeniach posła Jana Piłsudskiego. **Najprzód musi nastąpić uspokojenie w kraju!**

— A zatem pan premjer zamierza iść po linji polityki pacyfikacji, wyrażonej przez posła Szymańskiego?

— Jeden człowiek nie może we wszystkich formach kontynuować (dalej prowadzić) zamierzeń drugiego.

— Ale czy rząd pana premjera będzie **rządem uspokojenia?**

— **To nie tylko odemnie zależy.**

Na tem rozmowa się skończyła.

Bezrobotni sprawozdawcy parlamentarni fabrykują „pogłoski“ o rychłem ustąpieniu min. Kwiatkowskiego i Józewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 3. 4. Coraz głośniej powtarzają się pogłoski o ustąpieniu ministrów Kwiatkowskiego i Józewskiego. Bardzo możliwe, bo inż. Kwiatkowski objął w obecnym gabinecie tylko **kierownictwo** ministerstwa przemysłu i handlu. Różnica polega głównie na tem, że kierownik odpowiada tylko za swój resort, **nie bierze zaś odpowiedzialności za prace i politykę rządu.** Inż. Kwiatkowski ma zamiar wyjechać na wypoczynek zagranicę (czy też do Biarritz?) a potem objąć kierownictwo w zakładach azotowych w **Mościcach.**

Przyczynę ustąpienia min. Józewskiego ma być to, że podczas ostatnio zapowiedzianej na posiedzeniu sejmowem obstrukcji przez klub B. B. udał się do Prezydenta Rzplitej **z ostrzeżeniem, ażeby wobec nastrojów w kraju uniknąć ostrzejszych zatargów w sejmie.** Ostrzeżenie to więc wpłynęło na takie stanowisko.

Dalszy rozłam w partji niemiecko-narodowej.

Losy rządu kanclerza Brüninga nie są jeszcze rozstrzygnięte.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 4. Wczorajsze wielkie rozprawy w Reichstagu nie doprowadziły do żadnego rezultatu, tak że dopiero dzisiaj rozstrzygną się ostatecznie losy rządu Brüninga oraz sprawa dalszego istnienia względnie rozwiązania Reichstagu. Przerwa w dyskusji wczorajszej spowodowana została głównie przez **różnicę zdań w łonie partji niemiecko-narodowej.** Skrzydło agrarjuszów nie chce bowiem dalej słuchać Hugenberga, ale dąży do poparcia prezesa Reichslandbundu ministra aprowizacji **Schielego**, który się pokłócił poważnie z Hugenbergem i wystąpił z partji niemiecko-narodowej. Ilość agrarjuszów niemiecko-narodowych nie wystarczy jednak dla pozyskania większości dla rządu, tak że rozważana była ewentualność powstrzymania się od głosu przeciwko Brüningowi **części socjalistów**, aby w ten sposób nie stworzyć konieczności rozwiązania parlamentu. Właściwie są z rządów Brüninga niezadowolone zarówno prawica jak i lewica. Jedynie centrum, reprezentowane bardzo silnie w rządzie (4 ministrów) oraz agrarjusze, liczący na grube miljony subsydjów ze strony Schielego, dążą do utrzymania gabinetu Brüninga.

Dziś rozpoczną się obrady Reichstagu o 11-ej przed południem. Na godzinę przedtem zbierze się frakcja parlamentarna Niemców narodowych, aby zająć ostateczne stanowisko w sprawie rządu.

Niezależnie od możliwości dłuższego istnienia rządu kanclerza Brüninga i obecnego Reichstagu wykazały ostatnie dni duży **zanik władzy Hugenberga** oraz dalszy rozłam Deutsch-nationale zapoczątkowany w swoim czasie przez wyjście z partji najczynniejszych członków, którzy obecnie zgrupowani są jako t. zw. **konserwatyści ludowi** (profesor Hoetzsch, minister Treviranus itd.) **B.**

Rozwydrzenie partyjne w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 4. Małe miasteczko Neu-Ruppin, znane dotychczas głównie z fabrykacji kolorowych wycinanek, ma od wczoraj swoją sensację, i to natury pierwszorzędnej. Okazało się bowiem, że do miejscowego garnizonu Reichswehry dobierali się komuniści, którzy przy pomocy jednego **starszego szeregowca** chcieli rozpocząć rozdawanie podburzających ulotek, wśród żołnierzy. Większość **bibuły** skonfiskowano przed jej rozdaniem i policja aresztowała kilku komunistów, oraz przeprowadza dalsze śledztwo.

Jak widać, staje się Reichswehra coraz więcej widownią usiłowań partyj radykalnych. Wszak ostatnio starali się narodowi socjaliści (hitlerowcy) zapewnić sobie sympatję wojska **w fortecy Ulm.** W każdym razie okazali oficerowie Reichswehry dotychczas więcej sympatji prawicy niż czerwonym agentom.

Również w Berlinie walczyły w dniu wczorajszym **trzy partje o sympatję publiczności.** Mianowicie narodowi socjaliści odbyli olbrzymią demonstrację w pałacu sportowym a **komuniści protestowali pochodami przeciwko nowemu rządowi** i zachowali się przytem tak „politycznie“ **że wybili okna wystawowe biednym drobnym właścicielom sklepów**, oraz stłukli szybę w tramwaju. Policji nie udało się stwierdzić sprawców. Dla uzupełnienia galimatjaszu odbyły się wczoraj również masowe zebrania **republikańskiego Reichsbanneru** i tylko energicznej interwencji policji należy przypisać, że trzy grupy demonstracyjne nie pokrwawiły sobie zbytnio głów.

W każdym razie musiała policja przytrzymać około **100 osób**, a m. i. wyłowiła z pochodów komunistycznych około 30 młodych ludzi, paradujących w zabronionych mundurach **gwardji antyfaszystowskiej.** **B.**

Przed wyjazdem Bartla do... Biarritz.

Warszawa, 2. 4. (PAT). Dziś przed południem przybył do gmachu Sejmu były premjer prof. Bartel, który złożył wizytę pożegnalną marszałkowi sejmu Daszyńskiemu.

W godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej odwiedził prof. Bartla w jego mieszkaniu. O godz. 16,30 złożył wizytę Bartlowi marszałek Daszyński.

Okazja dla bezrobotnych.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Polska Partja Socjalistyczna zamierza w tym roku bardzo czynnie obchodzić dzień 1. maja. Naczelne władze PPS dały już polecenie do komitetów okręgowych, w których każą przez cały kwiecień urządzać zebrania przygotowawcze. Instrukcje polecają, ażeby na zebraniach przyjęto rezolucje o walce z komunizmem i faszyzmem. W dniu 1. maja mają być zamknięte wszystkie fabryki, (już i tak są zamknięte! — Przyp. red.), stanąć mają tramwaje i autodorożki. Natomiast niewolno porzucać pracy w szpitalach i zakładach wodociągowych.

Benesz na paryskiej konferencji reperacyj wschodnich.

Praga, 3. 4. (PAT). Prasa czeska śledzi z żywem zainteresowaniem przebieg paryskiej konferencji reparacyjnej, na którą wyjechał minister Benesz. Pisma w ostry sposób atakują stanowisko delegacji węgierskiej i cytują głosy prasy francuskiej, stwierdzające, że trudności załatwienia systemu reparacji wschodnich wywołane są przez taktykę Węgier, zmierzających do zmiany postanowień traktatowych.

Zebranie konferencji morskiej odroczone.

Londyn, 2. 4. (Pat.) Szefowie delegacyj na konferencję morską postanowili odłożyć posiedzenie plenarne, wyznaczone na piątek ze względu na toczące się obecnie obrady, których przerwanie byłoby niepożądane. Data posiedzenia plenarnego nie została jeszcze uchwalona.

Hydroplan wpadł do morza.

Perpignan, 2. 4. (Pat.) Do morza wpadł hydroplan, przyczem dwie osoby poniosły śmierć.

W Lyonie samolot wojskowy w chwili startu zapalił się ze znajdującymi się w nim wojskowymi. Jeden z żołnierzy uległ zwęgleniu, sierżant zaś odniósł lekkie rany.

Emil Młynarski zbiera wawrzyny w Filadelfji.

(PAT). Znany dyrygent polski, były dyrektor Opery warszawskiej Emil Młynarski dyrygował jako gość sławną filadelfijską orkiestrą symfoniczną, której stały dyrygent **Leopold Stokowski** jest również Polakiem. Prasa bardzo przychylnie ocenia występ dyrygenta Młynarskiego.

Towarzystwo pań, opiekujące się orkiestrą filadelfijską wydało na cześć Młynarskiego śniadanie, które zaszczycił swą obecnością ambasador Rzplitej Polskiej Tytus Filipowicz.

Wspaniały dar Morrisa.

Londyn, 2. 4. (Pat.) Właściciel znanej fabryki samochodów angielskich sir William Morris zapisał 200.000 funtów szterl. (8 i pół milj. złotych) na cele instytucyj społecznych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Przed fabryką „Płomyk" w Warszawie agitatorzy komunistyczni usiłowali wczoraj zatrzymać robotników wychodzących z pracy i urządzić wiec. Robotnicy rzucili się na nich i pobili ich ciężko. Dwóch ciężko rannych musiano odwieźć do szpitala.

Likwidacja tajnej mennicy.

Wilno, (Pat.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Wilnie bandę fałszerzy monet 1 i 2-złotowych, złożoną z 4 osób. Na czele bandy stał znany sądownie karany fałszerz pieniędzy Szapiro. Skonfiskowano 48 sztuk fałszywych monet, oraz przyrządy do ich fabrykowania. Warsztaty fałszerskie przenoszone były z miejsca na miejsce. Odlewy gipsowe fałszerze zdołali rozbić.

O 8-godzinny dzień pracy w handlu.

Genewa, 2. 4. (Pat.) Międzynarodowe biuro pracy opracowało przedprojekt konwencji w sprawie ograniczenia tygodnia czasu pracy w przedsiębiorstwach kupieckich do 48 godzin.

Centrum w Gdańsku odosobnione.

Gdańsk. (Pat.) Wiceprezydent senatu Grehl wręczył prezydentowi Sahmowi deklarację, w której socjalistyczni senatorowie parlamentarni zgłaszają swe ustąpienie. Tej samej treści oświadczenie złożyli członkowie grupy liberalnej: senator Jewelowski i senatorka Richterowa.

Burzliwe demonstracje strajkującej czeladzi rzeźnickiej w Poznaniu.

Donoszą z Poznania: W ub. środę, dnia 2. bm. doszło na podwórzu domu przy Wielkich Garbarach 42 do burzliwych ekscesów. Zgromadzona tam czeladź rzeźnicka urządziła demonstrację, w czasie której poturbowano podobno szereg osób.

Bezpośrednio przed przybyciem oddziału policji demonstranci pospiesznie się rozeszli.

Cosima Wagner zmarła.

Zmarła w Bayreuth Cosima Wagner, wdowa po słynnym kompozytorze niemieckim Ryszardzie Wagnerze, przeżywszy lat 93.

W drodze do porozumienia politycznego w Chinach.

Prezydent Chin Czang-Kaj-Szek **wyjechał** z Nankinu do Ning-Po, gdzie ma odbyć się spotkanie z przywódcami północnej koalicji. Przypuszczają, że w czasie wspólnej konferencji zostanie zawarte porozumienie, które doprowadzić ma do pacyfikacji stosunków chińskich.

Fabryka konserw legła w gruzach.

W fabryce konserw w Bordeaux wydarzył się tragiczny wypadek. W jednej z hal fabrycznych runął dach, grzebiąc w gruzach wiele robotnic. Jedna robotnica poniosła śmierć, 7 zaś bardzo ciężkie rany.

Katastrofalne zderzenie dwóch parowców wycieczkowych.

Londyn, (PAT). Z Portland w stanie Oregon donoszą, że na rzece Columbji zderzyły się ze sobą dwa parowce wycieczkowe „Swan" i „Devenport". W wyniku katastrofy 4 osoby zostały zabite, a 12 ciężko rannych. Z pokładu parowca „Swan", który wiózł około 300 osób, wskutek zderzenia wpadły w wodę 4 osoby, których los w chwili nadawania depeszy nie był wiadomym.

Marta Hanau wypuszczona na wolność

Rozporządzeniem izby karnej sądu paryskiego osławiona dyrektorka „Gazette du Franc" p. Marta Hanau została wypuszczona na wolność za kaucją 800.000 franków.

Izba lordów rozpatruje
sprawę prześladowań religijnych w Rosji.

Londyn, 2. 4. (PAT). Na posiedzeniu izby lordów arcybiskup Canterbury, rozpoczynając debaty nad sytuacją religijną w Rosji sowieckiej, oświadczył, że zebrał szereg dowodów stwierdzających, że w dalszym ciągu panuje w sowietach systematyczne prześladowanie religji. W ciągu ostatniego roku skazano tam **na śmierć 71 osób,** na ciężkie więzienie od 2 do 10 lat 112 osób. Nie wierzę — stwierdził mówca — ażeby krytyka postępowania rządu sowieckiego przez Anglję miała kryć w sobie niebezpieczeństwo wojny, i proponuję, ażeby rząd brytyjski zwrócił uwagę przedstawicieli ZSRR. na następujące punkty: 1. przyznanie praw cywilnych przedstawicielom duchowieństwa narówni z innymi obywatelami, 2. umożliwienie robotnikom święcenia **niedzieli w systemie 5-dniowego tygodnia pracy,** 3. zezwolenie na publikowanie i rozpowszechnianie **książek, zawierających nauki religijne,** 4. zniesienie ograniczeń w sprawie **nauczania** dzieci w grupach, 5. wypuszczenie **na wolność duchownych,** pozostających w więzieniu, i 6. zaniechanie **powszechnego zamykania świątyń.**

Wybuch bomby w domu towarowym w Hamburgu.
Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 4. Z Hamburga donoszą: Wczoraj w godzinach południowych wydarzyła się okropna eksplozja w domu towarowym Tietza położonym przy najelegantszej ulicy miasta Jungfernstieg. Przy nagłej detonacji wypadły wszystkie szyby w budynku a **dach szklany wyleciał w powietrze** i spadł z powrotem do wnętrza domu. Okazało się, że w jednym z ustępów domu towarowego nieznani sprawcy podłożyli bombę, która wybuchła, ale na szczęście poszła w górę. Dzięki temu nie było ofiar w ludziach, którzy zapełniali dom towarowy właśnie w owym czasie. Ponieważ dotychczas nie wykryto sprawcy, panuje w Hamburgu wielkie rozdrażnienie i zdenerwowanie. **B.**

Po zamknięciu Sejmu.



— Zaraz sympatyczniejszy ten Daszyński, prawda, Sławku?

Krwawa bójka o pastwisko na granicy bułgarsko-rumuńskiej.

W wiosce Bogdanowo, położonej w Dobrudży, w odległości 5 km. od granicy bułgarsko-rumuńskiej, doszło do krwawego starcia pomiędzy kolonistami rumuńskiemi a ludnością tubylczą. Spór miał powstać z powodu zajęcia pastwiska przez kolonistów rumuńskich mimo skarg ludności bułgarskiej, która upoważniła wreszcie specjalną delegację do powiadomienia prefekta w Dobricz o nieporozumieniu. Delegaci zwołali następnie zebranie w celu powiadomienia ludności o wyniku rozmowy. Koloniści rumuńscy napadli jednak na zebranie. Doszło do starcia, w czasie którego dwie osoby z pośród Bułgarów zostały zabite. Pozatem 10 osób miało odnieść ciężkie rany i zostało przewiezionych do szpitala w Dobricz.

Z sejmiku Komunalnego Zw. Kredytowego w Poznaniu.

W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości z obrad Sejmiku Komunalnego Zw. Kredytowego w Poznaniu — należy podkreślić, iż głównym tematem zjazdu była sprawa ustawowego uregulowania istnienia i działalności okręgowych związków i banków komunalnych w formie projektowanej ustawy o międzykomunalnych związkach kredytowych.

Żywszą dyskusję wywołała również sprawa unormowania stosunków samorządowych. Specjalnie chodzi tu o uregulowanie stosunku Banku Gospodarstwa Krajowego do banków komunalnych.

Zgromadzeni na zjeździe podnieśli konieczność istnienia samodzielnych okręgowych związków rewizyjnych i banków komunalnych jako uzupełnienie do pewnego stopnia banków państwowych w dziedzinie kredytów komunalnych.

Po referacie sprawozdawczym dyr. Adamczewskiego złożył sprawozdanie z działalności biura samorządowego dr. Dalbor, a imieniem komisji rewizyjnej p. Ad. Czwojdziński, burmistrz miasta Starogardu. W końcu uchwalono absolutorjum i dokonano wyboru zarządu, skład którego już podaliśmy.

Z Rzymu do Krymu w 10 godzinach.

Rzym, 1. 4. (PAT). Komendant Passaleva na pokładzie hydroplanu „Savoia 62" w ciągu 10 godzin przebył w trzech etapach przestrzeń, dzielącą Sesto Calende od Sewastopola na Krymie, a więc 2.300 km. Kom. Passaleva jest jednym z wybitniejszych techników-lotników, wyspecjalizowanych w zakresie hydroplanów; został on wysłany do Rosji sowieckiej celem zapoznania władz lotniczych rosyjskich z typem hydroplanu „Savoia 62". Władze sowieckie nabyły od Włoch prawo reprodukowania w produkcji serjowej tego typu hydroplanu włoskiego.

Bolszewicy ostrzeliwują barkę polską, wskutek czego 4 osoby zostały zabite.

Patrol bolszewicki ostrzeliwał barkę polską, płynącą na Dniestrze. Prócz ognia karabinowego bolszewicy ostrzeliwali barkę przy pomocy miotaczy bomb. Trzy osoby zostały zabite, trzy zaś zdołały ujść przez dopłynięcie do brzegu. Barka zatonęła. Prócz trzech osób, zabity został również jeden szeregowiec K. O. P.

Trzech ratuje jedną kobietę.

Z jednego z mostów berlińskich rzuciła się do Sprewy młoda kobieta, a to w celu samobójczym. Świadkami zajścia było trzech mężczyzn, a mianowicie pewien generał-porucznik, pewien burmistrz oraz pewien szofer. Zrzucili oni z siebie ubrania i skoczyli do wody. Połączonym wysiłkiem uratowali tonącą kobietę, za co mają otrzymać medal zasługi. Znamienne jest, że trzech ludzi z tak różnych sfer społecznych dokonali wspólnie niebezpiecznego dzieła.

Osobliwy rekordzista.

Niezwykły rekord ustanowił pewien Francuz, któremu udało się na odwrocie karty pocztowej napisać 5551 wyrazów, składających się z 26.000 liter. Do tego celu użył on specjalnie skonstruowanego pióra. Praca nad napisaniem tej karty trwała przeszło 2 miesiące. Dotychczasowy rekord posiadał jeden z jubilerów w Ameryce, który na odwrocie karty pocztowej tych samych rozmiarów wypisał 3.205 wyrazów.

Kto wygrał na loterji?

W 24-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji klasowej, padły wygrane na numery następujące:

60.000 zł. Nr. 191697.

10.000 zł. Nr. 10992 958369 208369.

5.000 zł. Nr. 123611 172560.

3.000 zł. Nr. 7667 30371 38754 77094 151581 153832 160187.

2.000 zł. Nr. 33387 33387 47476 80713 154818 170368.

1.000 zł. Nr. 3237 7549 11397 15930 17547 21334 38364 49600 62788 65409 77451 91475 91937 97414 98827 99219 103062 138903 147134 166621 168608 171010 177665 185432 195000 200401.

600 zł. Nr. 15379 24585 53230 56440 63175 82117 83289 96802 105073 130373 137605 140427 143402 144177 147003 149273 165815 166193 166762 172258 175150 178187 179307 189006 193904 198269 201138 201513

500 zł. Nr. 451 906 1777 2204 3617 4489 4516 5737 6084 6239 10909 11573 13304 14950 16529 16682 17429 18744 19317 20569 22837 936 23279 26966 27259 413 28579 29459 30865 31215 766 32075 36342 39738 40118 41817 42438 43102 44488 45105 50669 52632 654 53701 55510 58447 574 60992 64396 647 67303 68056 69165 271 70207 73077 568 702 987 75733 796 76146 77194 79360 635 80903 81834 82378 583 84507 96505 519 87329 88181 91385 91774 93010 94171 95362 97215 98988 99342 101486 103528 105528 999 111627 113084 249 496 597 887 115484 117022 117413 118496 121443 123676 123726 124614 126470 130026 130038 135399 140439 141564 143140 227 352 144352 145223 145906 148373 153750 155438 157837 913 158534 159299 972 160132 165289 168020 168999 169304 857 170113 173957 174421 176295 182241 714 743 187207 960 188220 188820 190289 191479 193077 195748 196166 199416 838 202451 203531 997 204385 207059 208726.

Chłopski rebeljant w Małopolsce Wschodniej.

Ks. Wróbel poszedł w ślady Okonia, stanął na czele tłumu i spowodował krwawe rozruchy.

(PAT) Tarnopolski urząd wojewódzki komunikuje:

W dn. 31 marca br. około godz. 15 nadgraniczna miejscowość **Kaczanówka** w powiecie **Skałat** województwa **tarnopolskiego,** była widownią zaburzeń rozfanatyzowanych tłumów.

Przyczyny zaburzeń były, jak dotychczas ustalono następujące: Miejscowy wikary rzymsko-katolicki **ks. Wróbel** z powodu złego stanu zdrowia otrzymał 3-miesięczny urlop na wyjazd do Francji. Nie mając rzekomo pieniędzy na podróż, zwrócił się do parafjan z prośbą o pomoc materjalną w drodze datków dobrowolnych. Gdy zbliżał się termin wyjazdu, ks. Wróbel zaczął żegnać się z parafjanami i przy tej sposobności żalił się, że

zmuszony jest wyjechać na urlop wskutek różnych intryg.

Z powodu tego wynurzenia zapanowało podniecenie wśród parafjan, którzy oświadczyli, że

księdza z parfji nie puszczą.

Gdy w dniu wyjazdu ks. Wróbel wsiadł na furę, by opuścić Kaczanówkę, zebrany

tłum parafjan wyprzągł konie od wozu i księdza zaniósł na plebanję.

Zawiadomiony o tem konsystorz łaciński we Lwowie wezwał natychmiast ks. Wróbla do wyjazdu z Kaczanówki. Gdy w dn. 31 marca

tłum nie dopuścił na plebanję nowo przybyłego wikarego,

a wobec **proboszcza ks. Szczerbowskiego** zajął groźną postawę. Ks. proboszcz Szczerbowski zawiadomił o tem starostę skałackiego Glonowskiego i prosił go

o zabezpieczenie kościoła i plebanji,

następnie oddawszy klucze kościoła miejscowemu proboszczowi grecko-katolickiemu, wyjechał do Lwowa.

Po wyjeździe proboszcza ks. Wróbel

na czele tłumu, liczącego około 2.000 osób, udał się do księdza grecko-katolickiego i zażądał pod groźbą użycia gwałtu wydania kluczy kościelnych,

a otrzymawszy je wrócił do kościoła i odprawił nabożeństwo.

W tym mniej więcej czasie przybył do Kaczanówki starosta skałacki Glonowski, który skierował się wprost pod kościół, by osobiście interwenjować i wpłynąć na uspokojenie ludności. Tłum niestety nie dopuścił go do głosu i zajął wobec niego groźną postawę. Starosta widząc podniecony nastrój tłumów i uważając, że interwencja jego nie odniesie skutku,

udał się na posterunek policji.

Wówczas ks. Wróbel pod wpływem niewątpliwie spotęgowanego podniecenia nerwowego, nie zdając sobie sprawy ze skutków działania, ogłosił przed tłumem, że

obejmuje władzę w Kaczanówce

i na czele tłumu ruszył do urzędu gminnego, gdzie złożył z urzędu naczelnika gminy i całą radę gminną. Następnie podążył pod posterunek policji i

polecił tłumowi rozbroić posterunki.

Gdy tłum zaatakował kamieniami budynek posterunku policij i zaczął wdzierać się do środka, komendant powiatowy policji wezwał tłum do opamiętania i zaniechania gwałtów, gdy to nie poskutkowało, posterunek w liczbie 8 ludzi dla odparcia ataku zrobił

użytek z broni palnej,

dając początkowo szereg strzałów w powietrze, gdy i ten środek nie odniósł skutku, dał posterunek w stronę napastników jedną salwę, w której następstwie

jedna osoba została zabita a 9 rannych.

Z pośród rannych jedna osoba zmarła, zaś stan zdrowia dwóch innych jest groźny.

Na widok rannych i zabitych tłum wycofał się i wrócił do kościoła. Tam ks. Wróbel zwrócił się do parafjan z zapytaniem, czy wobec tego, co zaszło, gotowi są stać przy nim wiernie nadal, a nawet

w razie potrzeby przelać krew.

Gdy parafjanie przyrzekli wierność ks. Wróblowi, ten wyjął monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem i urządził procesję przez wieś. Procesja następnie wróciła do kościoła i tam rozpoczęły się modły. Wśród tłumów panowało ogromne podniecenie.

Dla opanowania sytuacji i w celu zapobieżenia ponownym wybrykom starosta Glonowski wezwał do pomocy posterunki z sąsiednich posterunków policyjnych i zawiadomił o wypadku władze przełożone. Ponieważ w kościele odprawiały się modły i stan podniecenia tłumów nie wykluczał dalszych zaburzeń, otoczono teren przylegający do cmentarza kościelnego kordonem policji, zwłaszcza, że co chwilę

dzwoniono na alarm i osobom będącym w kościele usiłowano dostarczać różne przedmioty celem uzbrojenia.

Wieczorem przybył do Kaczanówki ks. Kalinowski ze Skałatu jako delegat dekanatu skałackiego. Tymczasem znajdujące się w kościele tłumy zaczęły się powoli w późnych godzinach wieczorowych rozchodzić do domów, tak, że w kościele pozostało około 250 osób.

W dn. 1 kwietnia o godz. 6 rano ks. Wróbel po całonocnych modłach wziął monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem i ruszył z procesją. W chwili, gdy ks. Wróbel przekroczył bramę cmentarną, kordon policyjno-wojskowy zamknął furtkę i

chorego nerwowo kapłana otoczono szpalerem.

Wówczas ks. Wróbel, widząc, że został odosobniony, oddał monstrancję ks. Kalinowskiemu. Po zdjęciu szat liturgicznych władze policyjne wywiozły ks. Wróbla samochodem z Kaczanówki.

Dopiero po wyjeździe ks. Wróbla zapanował w gminie spokój. Organa bezpieczeństwa rozpoczęły dochodzenia przeciwko winnym zaburzeń spokoju publicznego.

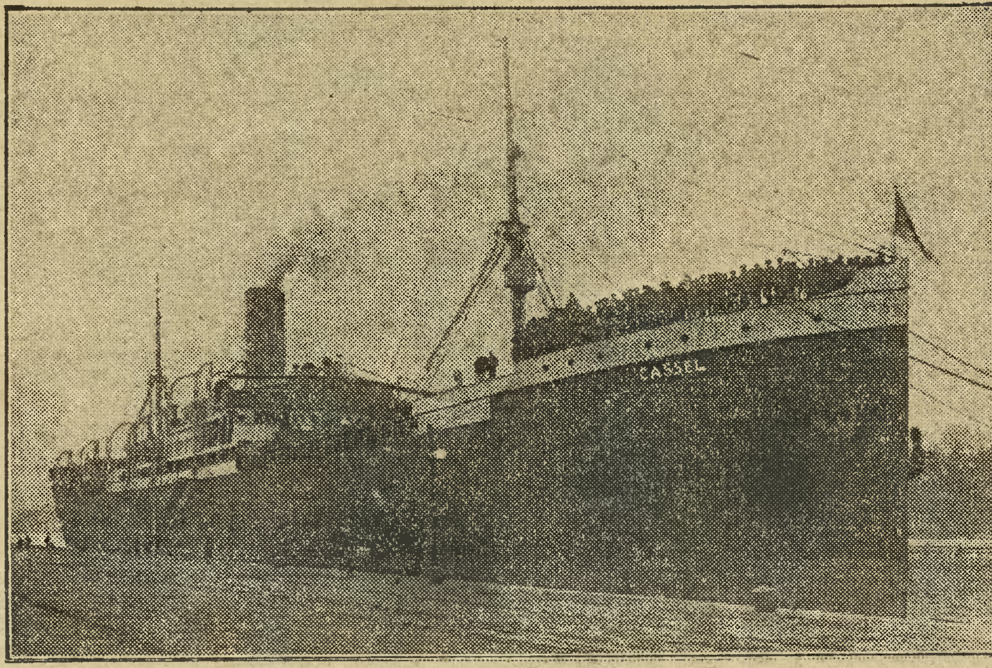
Na wiadomość o wypadkach w Kaczanówce kurja metropolitalna zasuspendowała ks. Wróbla w czynnościach kapłańskich,

a kościół zamknęła na czas nieograniczony.

Wypadki w Kaczanówce wynikły pod wpływem chorobliwego stanu zdrowia ks. Wróbla oraz wskutek fanatyzmu, jakiemu uległy tłumy parafjan. Na inne pobudki dotychczas dochodzenia nie natrafiły.

Od redakcji: Wiadomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego na wyłączną odpowiedzialność Polskiej Agencji Telegraficznej. Jesteśmy bowiem zdania, że pewne szczegóły w powyższym opisie mogą być nieścisłe względnie przejaskrawione.

Powrót ostatniej partji jeńców-Polaków z zachodniego frontu.



W ciężkich warunkach do nowego życia powstająca Polska nie miała środków, aby odebrać z niewoli angielskiej tych swoich ziomków, którzy z szeregów armji niemieckiej dostali się do niewoli angielskiej, a których, mimo ich próśb i błagań nie przyjęto do tworzącej się we Francji armji Hallera. Opłakany żywot w namiotach parcianych za drutem kolczastym pędzili Polacy w etapach angielskich w północnej Francji, szczególnie w Abbéville. Ostatnia partja tych biedaków w liczbie 1600 przewieziona została z końcem marca 1920 r. dawniejszym niemieckim statkiem „Cassel" — który widzimy na fotografji — z portu Boulogne do Gdańska. W pierwszych dniach kwietnia — 15 miesięcy po wielkiej wojnie — stanęli nieszczęsni tułacze na wolnej już polskiej ziemi. Ku upamiętnieniu 10-lecia urządzają dawniejsi angielscy jeńcy wojenni dnia 5 kwietnia r. b. zjazd koleżeński w Bydgoszczy, na który wszystkich zapraszają.

Marek Romański. 51

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Jaśmin odczytał treść kartki i pokręcił głową ze zdumienia, a równocześnie, omal nie począł kryczeć z radości.

Na kartce widniały słowa: Edward Durski, Aleje Ujazdowskie nr...

Chińczyk położeniem palca na wargach nakazał mu milczenie. Następnie dobył z kieszeni kawałek kredy i na stole namalował zakratowane okno.

Jaśmin skinął głową na znak, że rozumie. Wszystko było dlań jasne.

Durski był więziony w domu nr... przy Alejach Ujazdowskich. Przysyłał do niego tego Chińczyka, by zażądać pomocy od Jaśmina. Dlaczego jednak Chińczyk żąda jego pomocy, omijając policję, to widać tak musi być.

Dał Chińczykowi znać, że rozumie. Wtedy ów wskazał ręką lewą na prawe ramię i przesunął po niem, aż do łokcia, pokazał Jaśminowi dwa palce i uczynił znak piłowania, poczem pośliniónem palcem naznaczył tu i ówdzie przerwy w namalowanych kredą kratach.

Jaśmin zrozumiał teraz, iż zakratowana cela, w której więziony jest Durski, znajduje się po prawej stronie domu, na dole, drugie okno od rogu. Trzeba przepiłować kraty i zwolnić Durskiego.

Skinął żywo głową. Wówczas Chińczyk pokazał również wielkie zadowolenie. Dał mu do zrozumienia, na migi, że należy się spieszyć, położył na stole banknot stuzłotowy, poczem wyszedł zamykając starannie drzwi za sobą.

Przez cały czas Jaśmin i Czen-Li-Feng nie wymienili z sobą ani słowa, a przecież zrozumieli się doskonale.

Czen-Li-Feng, który, tego dnia rano, nie wiedział jeszcze o istnieniu Teofila Jaśmina — dowiedział się o nim przypadkowo od Arkturu-a, którego niespodziewanie napotkał. Czen-Li-Feng, jak to sam mówił, nie chciał się mieszać do spraw ludzi obcej sobie rasy. Unikał działania wprost, zakulisowo natomiast rozwijał żywą działalność. Postanowił natychmiast użyć Teofila Jaśmina do uwolnienia Durskiego.

Po wyjściu Czen-Li-Fenga Teofil Jaśmin dla sprawdzenia, czy nie uległ przypadkiem halucynacji wypił duszkiem dwie szklanki grogu. Miłe ciepło, jakie rozlało mu się po żyłach, stuzłotowy banknot, leżący przed nim, kartka z adresem, znaki kredy na blacie stołu — wszystko to przekonało go, że jego zmysły są w zupełnym porządku.

Był znowu wesół i niewypowiedzianie szczęśliwy, że może Durskiemu pospieszyć z pomocą. Zaśpiewał pełną piersią najnowszy przebój „W kostjumie zawsze bądź na plaży" i dokonał bacznego przeglądu swego arsenału.

Wybrał niezawodne piłki i flaszkę z oliwą, dla polewania krat, by nie skrzypiały w czasie piłowania.

Potem, pełen niecierpliwości, czekał nastania nocy. Nigdy żadnej roboty nie zaczynał w lecie przed godziną 12 w nocy. Miał zaledwie trzy godziny na przepiłowanie krat, o godzinie 3 rano dzień był już bowiem w całej pełni...

O godzinie 12 w nocy był Teofil Jaśmin na posterunku, obejrzał pałacyk Tollera i stwierdził, iż okno sutereny, w której uwięziony był Durski musiało wychodzić na tyły domu, wiodące do ogrodu. Obok pałacyku Tollera znajdował się oparkaniony plac, przeznaczony pod budowę domu. Była to okoliczność pomyślna. Jaśmin raźno, jak małpa, przesadził oparkanienie i przedostał się na tyły pałacyku Tollera.

Odliczył okienka... Drugie z prawej strony. To tutaj.

Krata była umieszczona od wewnątrz sutereny. By dostać się do niej trzeba było wyjąć okienko... Wyjęcie go z zawiasów było dziełem sekundy.

Teofil Jaśmin przyłożył twarz do grubej kraty.

— Panie komisarzu!.. Panie komisarzu!..

Po chwili, doszedł go szept, tak cichy, że ledwie dosłyszalny.

— Kto mówi?

— Jaśmin. Jaśmin, panie komisarzu.

— To ty? Co robisz tutaj?...

—Jakiś „kitajec" wskazał mi, gdzie pan komisarz jest uwięziony. Będę piłował kratę...

Durskiemu przyszedł na myśl dr. Feng. A więc Chińczyk czuwał... wiedział, gdzie się znajduje...

Jaśmin zabrał się do roboty. Przerywał ją często i nadsłuchiwał, ale wszędzie panowała niezamącona cisza. Durski pierwszy raz mógł się przekonać, jakim mistrzem był Jaśmin w swoim fachu. Pracował prawie bez hałasu, szybko i sprawnie.

Krata jednak była gruba i nowa Niebo poczęło już szarzeć na wschodzie, a krata była dopiero w połowie przepiłowana.

Jaśmin był w rozpaczy.

— Dnieje, panie komisarzu. Nie da rady skończyć dzisiaj. Wrócę tu następnej nocy... Jutro, w nocy, o drugiej będzie pan komisarz wolny.

— Jaśmin!

— Słucham!

— Gdyby mnie stąd przeniesiono, lub, gdyby stało się coś nieprzewidzianego, musisz zrobić to, o co cię poproszę.

— Słucham pana...

— Pójdziesz 25-go rano do naczelnika Horskiego — i powiesz mu, by ambasador strzegł się nowych, ozdobnie oprawnych książek... Zapamiętasz?

— Tak...

— A więc niezapomnij... Zapobiegniemy wielkiej zbrodni. Pamiętaj, że to jakby moja ostatnia wola...

— Rozumiem, panie komisarzu.

— Tu obok siedzi uwięziona kobieta, którą chcę uratować... Wejdziesz jutro do jej celi, otworzysz rygle i ocalimy ją również...

— Czy nie dawać znać policji?

— Nie! Dom jest, zdaje się, podminowany. W razie ataku z zewnątrz zginę ja i ta pani...

Jaśmin założył na miejsce, wyjęte z zawias, okienko i znikł, jakby go kto zdmuchnął. Czas już był najwyższy, bo było prawie zupełnie widno.

Jaśminowi wesoło było na duszy. Z impetem przeskoczył oparkanienie parceli i wpadł wprost na kark przechodzącemu tamtędy posterunkowemu, obalając go na ziemię.

Policjant zerwał się i chwycił za rewolwer, lecz Jaśmin korzystając z chwili osłupienia posterunkowego wziął nogi za pas i ulotnił się bez przeproszenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dowódca zakazuje oficerom chodzić do kościoła.

Co na to Ministerstwo Spraw Wojskowych?

(KAP) Otrzymaliśmy odpis następującego rozkazu:

Komenda Garnizonu Wilno.

L. 10/Tjn. Wilno, 8. 1. 1930

Udział wojska w nabożeństwach w Bazylice Archikatedralnej.

Według rozdzielnika.

Polecam na specjalnych poufnych odprawach oficerskich zakomunikować wszystkim podległym oficerom, by z powodu zatargu, jaki wynikł między władzami wojskowemi a Arcybiskupem w sprawie honorowania przedstawicieli wojskowości, wstrzymali się do czasu zupełnego wyjaśnienia sprawy od uczęszczania na nabożeństwa oficjalne w Bazylice Archikatedralnej.

Dowódca Obszaru Warownego
i Komendant Garnizonu Wilno
(—) Krok-Paszkowski, gen. bryg.

Za zgodność:
Komendant placu Wilno (—) Giżycki ppłk.
Otrzymują: jak roz. tjn. KOM. Garn."

Niebywały tego rodzaju zakaz ukazał się w związku z incydentem, jaki miał miejsce w katedrze wileńskiej na jednej z uroczystości państwowych. Według ceremonjału, ustalonego pomiędzy władzami kościelnemi i cywilnemi, Prezydenta Rzplitej i rząd reprezentuje na nabożeństwach oficjalnych najwyższy przedstawiciel władzy państwowej, którym jest w miastach wojewódzkich — wojewoda, w powiatowych — starosta, o ile, naturalnie, nie bierze w nabożeństwie udziału minister, lub specjalny delegat rządu. Reprezentant władzy państwowej zajmuje specjalne, honorowe miejsce w kościele i dopiero za nim zajmują miejsca inni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Na jednej z tego rodzaju uroczystości w bazylice wileńskiej przedstawiciel władzy wojskowej zażądał, aby mu oddano honory, równorzędne z wojewodą, przedstawicielem Prezydenta Rzplitej i rządu. Wobec tego, że żądanie powyższe stało w sprzeczności z przyjętym ceremonjałem i mogło spowodować obrazę reprezentanta władzy państwowej, próbowano wytłumaczyć przedstawicielowi władzy wojskowej bezpodstawność jego żądania, ale, niestety, bezskutecznie.

Stąd obraza i zakaz uczęszczania oficerom na nabożeństwa oficjalne do bazyliki wileńskiej, pierwszy tego rodzaju, nad czem należy głęboko ubolewać, gdyż dotychczas wydawano rozkazy, zabraniające oficerom z uwagi na godność munduru uczęszczania do restauracyj drugorzędnych.

Należy zaznaczyć, że dotychczas nigdy z powyższego powodu nie było nieporozumień z władzami wojskowemi, sądowniczemi lub szkolnemi, ani nikt nie obrażał się z powodu ustalonego ceremonjału.

Czy Ministerstwu Spraw Wojskowych znany jest rozkaz powyższy Komendy Garnizonu Wilno?

Warszawa. Poseł Karwan ze Stronnictwa Chłopskiego oświadczył, że wiadomość, jakoby został skazany w Berlinie na sześć dni więzienia za nielegalny pobyt w Niemczech jest zmyślona. Wogóle poseł Karwan nie wyjechał do Niemiec i brał udział w pracach sejmu.

Katowice (AW). Na kopalni „Hrabia Franciszek" w miejscowości Karol-Emanuel 22-letni robotnik Lasończyk pozbawił się życia, rzucając się po ukończeniu pracy do szybu głębokości 450 metrów. Lasończyk poniósł śmierć na miejscu. Powodem strasznego samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Napad bandytów na pociąg. Szajka opryszków, składająca się z 3 bandytów napadła na pociąg osobowy idący z Sochaczewa do Warszawy. Będący w obchodzie jeden z przodowników policji powiatowej, ujrzawszy rabusiów, dał znać służbie kolejowej.

Gdy pociąg zwalniał biegu, rabusie rzucili się do ucieczki we wszystkich kierunkach, skacząc z wagonu do wagonu. Policjant pogonił za jednym z opryszków, który ze zręcznością kota przeszkoczył 2 wysokie parkany, poczem znalazłszy się na polu w dalszym ciągu uciekał.

Policjantowi udało się ściganego opryszka przychwycić.

Przy ujętym znaleziono piłkę do wycinania otworów w wagonach, cęgi do cięcia drutu i plomb, klucz francuski, latarkę elektryczną i nóż.

Pozostali rabusie, którzy zbiegli, porzucili po drodze narzędzia do okradania wagonów.

KRAKÓW. Samolotem do niezbędnej operacji. Samolot sanitarny 2-go pułku lotniczego, prowadzony przez pilota sierżanta Działowskiego przewiózł osobę ciężko chorą z miejscowści Irzadze koło Szczykocina do Krakowa w celu dokonania niezbędnej operacji. Pomimo trudnych warunków terenowych przy starcie przewieziono osobę cywilną chorą i bez przeszkód na lotnisko w Rakowicach, przebywając w krótkim czasie przestrzeń 70 klm. w linji powietrznej.

WILNO. Uciekinierom z Rosji przychodzi się z pomocą. Ucieczka chłopów z Rosji sowieckiej na teren Polski odbywa się w dalszym ciągu. Uciekający nie są zaopatrzeni w odzież i pozbawieni wszelkich środków do życia.

Władze nasze, chcąc przyjść z pomocą, wyasygnowały najbardziej potrzebującym zapomogi po 50 zł od głowy.

Większość uchodźców znalazła już pracę przy robotach wiosennych na okolicznych folwarkach.

Zmienne historji koleje.

(Z polskiej prasy w Ameryce).



Dawniej nasi wrogowie, a dziś u nas ratunku i przytułku szukają!

Zjazd leśników.

Warszawa. W dniach 30 i 31 marca br. obradował w Warszawie zjazd delegatów Związku Zawod. Leśników przy udziale 57 przedstawicieli oddziałów. Obrady zagaił prezes Związku prof. Szwarz, poczem po sprawozdaniach i dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Po południu obradowały komisje.

W drugim dniu zjazdu omówiona została sprawa stanowiska służbowego leśników i gajowych oraz role czynnika pracy przy wprowadzonej obecnie w lasach państwowych intensyfikacji gospodarki leśnej.

Bluźnierca Kowalski posiedz

przez 6 miesięcy w więzieniu.

Warszawa (PAT). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał w dniu 31 ub. m. sprawę zwierzchnika marjawitów Kowalskiego, skazanego za bluźnierstwa, zawarte w opracowanych przez niego komentarzach do Starego Testamentu, na 1 rok ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, zmniejszając karę Kowalskiemu do 6 miesięcy na podstawie amnestji.

Okrutny kat bolszewicki

komunista Cichowski — wpadł w ręce polskie.

(Pat.) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę **Kazimierza Cichowskiego,** byłego **członka rządu bolszewickiego dla Polski** przygotowywanego w czasie inwazji bolszewickiej w 1920 r. Ostatnio Cichowski był generalnym sekretarzem frakcji komunistycznej w Sejmie i oskarżony jest o akcję wywrotową. Pisane przez niego memorjały i raporty znaleziono przy kurjerze komunistycznym aresztowanym na Łotwie i jadącym do Moskwy.

Zbadany w charakterze świadka komisarz policji politycznej Pogorzelski złożył sądowi **fotografję uczestników kongresu berlińskiego,** nadesłaną przez policję niemiecką, wśród nich jest podobizna Cichowskiego oraz współoskarżonego z nim **Mieczysława Berensteina.**

Na wniosek obrony proces na razie przerwano dla wezwania dodatkowych świadków.

Cichowski był oskarżony o **współudział w zamachu bombowym na katedrę Św. Jura we Lwowie** i odsiedział za to karę 3-letniego więzienia.

Ujęto 30 komunistów.

Łuck, (Pat.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały na terenie powiatu lubomlskiego komitet powiatowy komunistycznej partji zachodniej Ukrainy z Lubomli, dwie jaczejki oraz rejonowy komitet komunistycznej partji zachodniej Ukrainy w Berezczach. Aresztowano ogółem 36 osób i przekazano je wraz z materjałem dowodowym sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w Równem.

Smutna komedja

grana przez mniejszościowych kierowników szkół powszechnych.

Niedawno ukazał się w „Rzeczypospolitej" artykuł pod powyższym tytułem, nadesłany przez ks. dr. Widackiego, proboszcza w Zabojkach. Autor artykułu ujawnia, jakie stosunki panują w szkołach powszechnych na kresach wschodnich, w których kierownicy przynależą do mniejszości narodowych. Uroczystości państwowe, które się w szkole obchodzi, zakrawają poprostu na ironję. W uroczystościach biorą udział jedynie dzieci wyznania rzymsko-katolickiego. Jakby inne wyznania nie miały obowiązku względem państwa.

W wioskach mniejszościowych, gdzie na całą szkołę dzieci rzymsko-katolickich jest dziesięcioro lub mniej, uroczystość przeradza się w karykaturę.

Programy owych uroczystości są bardzo dziwne. Nikt nie tłumaczy dzieciom powodu i znaczenia uroczystości. Natomiast śpiewy i deklamacje są treści obojętnej i wcale nie pozostają w związku z uroczystością. Śpiewa się naprz. „Skowroneczek miły", lub deklamuje „Niedola sierotki Kazi".

Na dobitek w szkołach tych, pomijając wyjątki, dzieci nie potrafią zaśpiewać hymnu narodowego. Pewien inspektor szkolny wizytując jedną z tamtejszych szkół przekonał się, że dzieci hymnu państwowego nie umieją i kazał go uczyć. Podkreślić należy, że wizytator zwrócił na to uwagę tylko przypadkowo.

Gdzie druga siła nauczycielska jest narodowości polskiej, tam, aby się wydawało, że coś się robi, w przeddzień uroczystości, na przerwie, około godz. 11 rano, otrzymuje od pana kierownika polecenie wygłoszenia nazajutrz odczytu. Na tłumaczenie, że z powodu nieprzygotowanego materjału i krótkiego czasu nie wywiąże się dobrze z zadania, otrzymuje ironiczny uśmiech p. kierownika: Ano trudno! — to uroczystość państwowa.

A oto inny autentyczny wypadek. Kierownik szkoły poleca młodszemu koledze - Polakowi, aby wszedł do klasy kierownika i porozdawał dzieciom deklamacje na zbliżającą się uroczystość. Nauczyciel wchodzi do klasy, ale z dzieci, już pouczonych przez kierownika, żadne nie chce absolutnie deklamocji przyjąć. Poinformowany o tem kierownik, nie reaguje, a zapytany dlaczego sam w swej klasie nie rozdaje dzieciom deklamacji, odpowiada, że nie chce, bo to wywołuje złe wrażenie.

Naturalnie, gdzie drugą siłą nauczycielską jest Polak, pan kierownik wcale się nie zjawia na uroczystości, ale siedzi niewidzialny w swojem mieszkaniu.

Jest wprost nie dopomyślenia, aby ludzie będący na utrzymaniu państwa polskiego celowo i w bezczelny sposób obniżali godność jego. Jak długo władze szkolne będą jeszcze na to patrzały?

—o—

Znowu wielka afera oszukańcza w Gdyni.

Kilka zaledwie dni upłynęło od skazania oszustów, którzy przemycali jedwab i przyprawili skarb państwa o wielkie straty, a już donoszą z Gdyni o nowej wielkiej aferze, której ofiarą padło tym razem kilku poważnych kupców, przedewszystkiem zaś niejaki Hennig, właściciel firmy „Transport". Zgłosiło się mianowicie do niego dwóch „kapitalistów" warszawskich i zaproponowali mu wykupienie firmy. Hennig miał otrzymać 40 tysięcy złotych gotówką i 40 akcyj po 1000 złotych w nowo założonej spółce „Hatemorsk". Transakcja doszła do skutku i nowa firma zaczęła swoją pracę, ale były właściciel „Transportu" pieniędzy żadnych nie widział. Spólnicy jego, posługujący się nazwiskami Follender i Piński, wyjeżdżali kilkakrotnie do stolicy i wkońcu oświadczyli, że gotówki nie mają, ale mogą służyć papierami wartościowemi. W międzyczasie wzięli ci dwaj kombinatorzy cały zapas lin okrętowych wartości 30 tys. złotych i sprzedali je w Grudziądzu za 11 i pół tysiąca guldenów. Pieniądze przehulali w Gdańsku, tak samo jak sumy uzyskane z sprzedaży wagonu śledzi, który również uzyskali podstępem.

Wkońcu cała sprawa wyszła na jaw i Piński i Follender zostali aresztowani. Sprawa zatacza szerokie kręgi dlatego, że do rady nadzorczej spółki „Hatemorsk" należało kilku poważnych kupców gdyńskich, którzy teraz uchodzą za współwinowajców. Nazwiska ich są trzymane narazie w tajemnicy ze względu na śledztwo.

Marszałek Daszyński potępia swoją przeszłość.

Po zamknięciu ostatniej sesji budżetowej Sejmu urządził marszałek Daszyński konferencję prasową, którą chciał — jak się wyraził — zapobiec fałszywemu tłumaczeniu przez prasę faktu zwołania Sejmu w czasie przesilenia rządowego. Cały wstęp swych wyjaśnień poświęcił charakterystyce obstrukcji, planowanej i częściowo już realizowanej przez B. B. Mówił więc, że **wszelka obstrukcja nosi cechy pracy antypaństwowej,** wywołuje bowiem reakcję, i pogłębia walki wewnętrzne i rozstrój. Skutki te muszą się zdaniem marszałka Daszyńskiego odbić na życiu państwa fatalnie.

Przecieramy oczy. Bo któż to odrazu jest wyrazicielem naszych poglądów i wielokrotnie podkreślanych przekonań?! Marszałek Daszyński?! Człowiek, który w roku 1921 podczas obrad nad konstytucją był członkiem, czy nawet prezesem klubu posłów z PPS., tego klubu, który uprawiał wtedy najwstrętniejszą obstrukcję, aby terrorem i gwałceniem wolności słowa zniewolić Sejm do uchwalenia konstytucji po myśli socjalizmu?! Człowiek, który z tytułu swojego wieku i wpływu na partję, był mógł wychowywać partję w duchu pracy twórczej dla państwa, a jednak palcem nie kiwnął, i słowem nie przemówił, gdy socjaliści obstrukcję swoją przeciw rządowi parlamentarnemu w roku 1923 posunęli do zatamowania życia gospodarczego strajkiem kolejowym i do — rzezi ułanów na ulicach Krakowa?!

Temporas muntantur et nos in illis. Czasy się zmieniają i my w nich. Mógł się więc zmienić także p. Daszyński. Wynurzeniami swemi na temat obstrukcji jako walki z punktu widzenia interesów państwowych szkodliwej, marszałek Daszyński potępił własną przeszłość i taktykę Polskiej Partji Socjalistycznej, która jako pierwsza i do niedawna jedyna metody obstrukcji stosowała, chociaż metody te — jak to nareszcie przyznaje marszałek Daszyński — są dla państwa wielce szkodliwe.

Zapamiętamy sobie to na przyszłość.

Żydowska fabryka dokumentów ślubnych w Berlinie.

Policja berlińska wpadła na trop szeroko rozgałęzionej akcji oszukańczej, której wykrycie pociągnie za sobą niemiłe następstwa dla całego szeregu osób które świadomie korzystały z usług szajki. Chodzi mianowicie o żydowską instytucję, udzielającą ślubów bez wielkiego pytania o papiery.

Do Niemiec bowiem schroniło się po wojnie dużo rodzin żydowskich, pochodzących z Rosji. Ponieważ małżeństwa te zawarte były tylko wobec władz religijnych, natrafiali ci uchodźcy w swojej nowej ojczyźnie często na trudności natury formalnej. To też chętnie korzystali z możności ponownego zatwierdzenia swoich związków ślubnych już według przepisów zachodnio-europejskich.

Skomplikowanego tego zadania podjęło się kilku rabinów czeskich. Mianowicie w Czechosłowacji niektórzy rabini mają prawo udzielania ślubów, ale pod warunkiem, że nowożeńcy przebywali już dłuższy czas na terenie czeskim. Ponieważ jednak masowe udzielanie tych ślubów było wcale intratnem zajęciem, wpadli ci kombinatorzy żydowscy na pomysł udzielania ślubów na samej granicy, tak że młoda para znajdowała się na terenie niemieckim, a rabin oraz świadkowie na terenie czeskim. Ponieważ i to było jeszcze za trudne, otworzyli sobie rabini filję w samym Berlinie. Mianowicie w jednym z hoteli przy dworcu Szczecińskim „urzędował" kacyk nazwiska Stern, pobierając po 80 do 200 marek opłaty za każdy ślub.

Policja berlińska obecnie dowiedziała się o tych oszukańczych machinacjach i przyaresztowała całą szajkę. Rozumie się, że wszystkie śluby udzielone przez Sterna i towarzyszy będą unieważnione.

Racławickie gody.

(W 136-tą rocznicę).

Spiżową nutą dzwon wawelski dzwoni
I grzmi piorunny Naczelnika zew:
„Ojczyznę czas wybawić z nieszczęść toni,
„Za wolność Jej ofiarną przelać krew!"

A z czterech stron zwiastują ech miljony,
Że stał się cud — dziejowy, wielki cud:
Na bój o prawa Matki umęczonej
Z kosami w dłoniach idzie polski lud.

Racławic pola gęsty dym okrywa,
Podnieca mózgi krwawej bitwy szał
I bladej śmierci zieje moc straszliwa
Z otwartych paszcz potężnych, wrażych dział.

Hej, naprzód chłopcy! rozkaz już wydany, —
Za polskie łzy, za mąk i kajdan ból!
Jak burza śnieżna białe mkną sukmany
I łka w powietrzu świst ponury kul.

Do wtóru im bojowa pieśń zabrzmiała,
Ostatni raz przed walką błyska broń, —
Zabrzękła stal... moskiewskie milkną działa,
Triumfu sztandar polska wznosi dłoń.

Już gaśnie dzień... słoneczna tarcza znika,
Otula ziemię cisza sennych złud,
Wśród blasku zórz pod stopy Naczelnika
Trofeów moc zwycięski rzuca lud.

W oddali śpiewa dzwonów dźwięk mocarny
Pieśń sławy — pieśń, co przetrwa wieków gród.
To święto świąt, to gody krwi ofiarnej,
Polskiego ludu z ziemią polską ślub.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Bydgoszcz, 4 kwietnia 1930 r.

Marsz Gandhiego nie pozostał bez skutku.

Anglicy zapoznają się dokładnie z żądaniami Hindusów.

Według doniesień z Bombaju, zostaje powołana do życia na terenie Indyj specjalna komisja, złożona z przedstawicieli przewódców hinduskich, delegatów panujących maharadżów oraz członków grupy europejskiej parlamentu. Celem komisji będzie zapoznanie się z postulatami stronnictw hinduskich oraz ostateczne sformułowanie żądań ludności Indyj w sprawie usamodzielnienia się.

Przedewszystkiem więc brana będzie pod uwagę możliwość **jaknajwiększego usamodzielnienia rządu indyjskiego przy równoczesnem ograniczeniu praw i przywilejów maharadżów,** sprawujących na pewnych obszarach władzę niemal absolutną.

Ostatni marsz propagandowy Gandhiego odbił się szerokiem echem wśród ludności Indyj i doprowadził do porzucenia stanowisk przez licznych urzędników - Hindusów pełniących niejednokrotnie poważne i odpowiedzialne funkje.

Ogółem opuściło swe stanowiska 75 **urzędników hinduskich.**

—o—

Z procesu rewizyjnego w sprawie Jakubowskiego.

Berlin, (PAT) W procesie rewizyjnym w Neustrelitz przesłuchiwano w dalszym ciągu szereg świadków, zeznających na korzyść Jakubowskiego. Charakterystycznem było oświadczenie dozorcy więzienia, w którem Jakubowski przebywał do chwili stracenia. Dozorca ów wyraźnie zapewniał, że Jakubowski do ostatniej chwili podtrzymywał twierdzenie o swej niewinności i że właśnie z tego tylko powodu, wierząc, iż niewinność ta wyjdzie na jaw, nie chciał korzystać ze sposobności, ażeby przed egzekucją jeszcze uciec z więzienia. Oskarżona Kaehlerowa, której zeznania sprzeczne są z zeznaniami jej synów, mimo nalegań ze strony przewodniczącego trybunału, nie chciała przyznać się do winy.

Rosjanie prawosławni dziękują Ojcu świętemu.

Rzym, 3. 4 .(Pat.) Kolonja rosyjska w Rzymie w liczbie dwustu osób z archimandrytą Symeonem i członkami kleru prawosławnego na czele wysłała następujący list pod adresem Papieża Piusa XI.

„Ojcze Święty! Członkowie kolonji rosyjskiej w Rzymie, pod wrażeniem głębokiem wzruszających słów listu Apostolskiego do kardynała-wikarego Rzymu, proszą o łaskawe przyjęcie wyrazu **uczuć wzruszenia.** Jasna nadzieja budzi się w naszych sercach, przepełnionych podzięką dla Waszej Świątobliwości, albowiem potężny apel do sumień wierzących wywoła uniwersalną i **zwycięską walkę przeciw bluźniercom** i ich groźnej akcji, przeciw tym, którzy prześladują bezkarnie wszystkie religje, przeciw niszczycielom moralności, ciemiężycielom bezbożnym naszej ojczyzny nieszczęśliwej. Kolonja rosyjska będzie szczęśliwa, mogąc przyłączyć swe modły do tych, jakie wzniosą się w całym świecie do Wszechmogącego, błagając o **zmiłowanie nad losem prześladowanych".**

Z Rosji sowieckiej.

Walka między włościanami a patrolem bolszewickiej straży granicznej.

Na odcinku granicznym naprzeciw Rakowa rozegrała się krwawa walka między grupą włościan a patrolem bolszewickiej straży granicznej. Powodem walki było dotkliwe pobicie kilku włościan za bezprawny wyrąb lasu. W odpowiedzi na to włościanie uzbrojeni w siekiery i piły rzucili się na strażników. Wywiązała się walka, podczas której dwóch włościan zastrzelono, jeden zaś ze strażników, uciekający przed włościanami, wpadł do rzeki i utonął. Pozostali włościanie pod gradem kul bolszewickich zdołali zbiec w głąb lasów. Jednemu z nich udało się przedostać na teren Polski. W lasach bolszewicy urządzili obławę i przez cały dzień słyszano po stronie polskiej odgłosy strzałów.

110 dni na nartach.

W Moskwie zakończył się niezwykły bieg narciarski. W biegu tym wzięło udział 4.000 narciarzy, którzy przestrzeń między Chabarowskiem (na Dalekim Wschodzie) a Rosją przebyli w 110 dni. Oryginalny ten bieg sztafetowy wykonany został w 500 etapach w warunkach atmosferycznych często jaknajniepomyślniejszych. Raz nawet na narciarzy rzuciły się wilki, z któremi trzeba było stoczyć regularną bitwę.

Wizyta w pracowni rzeźbiarskiej.

Wbrew „Dworzaninowi" Łukasza Górnickiego (w XVI.), wbrew obrazoburczym poglądom Klaczki (w XIX.), utwory pendzla zdołały wkońcu rozsławić imię naszego narodu tak, iż dzięki kilku wielkim talentom artystycznym zdobyliśmy na polu malarstwa niepoślednie miejsce. Natomiast plastyka rzeźbiarska dość skąpo krzewiła się na naszym gruncie. Winę zbyt słabej u nas uprawy tej pięknej rośliny ponosi po części samo społeczeństwo, sprzyjające bardziej malarstwu niż utworom dłuta.

W ostatnich latach jednak daje się w kraju zauważyć pewna pod tym względem zmiana na lepsze: wzmogła się powszechnie wola przyozdabiania miast, ogrodów i placów pokaźnemi monumentami. Pragnęłoby się całą Polskę zaludnić zjawami pomników — czy na miarę Fidjasza? nie, choćby na miarę po krawiecku przykrawanych budżetów...

I w Bydgoszczy zaczynają nas budzić echa od uderzeń dłuta i młota. Mówi się, że tu — tam — ówdzie — projektują piękne pomniki... Natężenie woli 118.000 mieszkańców, powiedzmy skromniej, choćby ośmnastu tylko osób, może być tak potężne, że w wyobraźni, w potencji, pomniki te już stoją, już są: „Kazimierz Ogromny" na Starym Rynku, „Krzyż" imponujący, widny zdaleka, na Wzgórzu Wolności, „Najśw. Serce Jezusa" na placu Poznańskim, „Bohater zwycięski" na cmentarzu Poległych, „Fredro" obok teatru, a tam, w dole, nad Brdą, figura św. Barbary, patronki flisaków. Pobywają nas michałaniołowe marzenia... Czy tylko marzenia? Czy to wszystko nie jest wykonalne?

Wiedzeni ciekawością, zaglądamy do pracowni rzeźbiarskiej, czy nie ożywiają się tam jakie kamienie... bo te dziwne rzeczy zdarzają się nawet i w Bydgoszczy.

Wstępujemy do domu przy ul. Król. Jadwigi 13. Otwierają się drzwi pracowni. Tu pobraty się do wspólnej roboty dwa produkty natury: drzewo i kamień. Bo dwóch rzeźbiarzy pracuje tu razem: Triebler i Gajewski. Sztuka ich nie pomija również i bronzu. Ciekawy widok: na półkach, pod ścianami, wszędzie figurki, popiersia, głowy, na oknie rzeźbiony portret Ramzesa II, stylowy, podobniusieńki, „jakby go zjadł"...

W samym środku rozpoczęte dzieło Trieblera „Ukrzyżowany". Postać Jezusa Chrystusa ukształtowana w glinie pięknie i z prawdą, tylko szczegóły oczekują na ostateczne opracowanie. Rzeźba ta ma dużo wyrazu, tem więcej, że pomyślana jest na zasadzie form wieku XVI, tchnie więc ekspresją właściwą tego rodzaju utworom z tych czasów.

Wskazując na drugą naturalnej wielkości figurę, zakrytą płótnem, proszę o jej odsłonięcie. Artysta zdejmując mokrą płachtę, objaśnia:

To jest św. Sebastjan. Rzadko rzeźbią u nas w Polsce ten tak wdzięczny, choć nie łatwy dla dłuta temat. Ponieważ mi się podoba, więc wybrałem go sobie za przedmiot pracy. Jakkolwiek obie rzeźby nie są zamówione, trzeba coś mieć na wszelki wypadek, bo zapotrzebowania do kościołów są częste.

— To wcale udatnie skomponowane dzieło, szczególnie ruch prawej nogi nadaje dużo oryginalności całej postaci, jakby wprowadzał coś nowego. Powinien pan częściej wystawiać rzeźby na religijny temat. A jakiego pan jest zdania co do zamierzonych pomników w mieście?

— Sądzę, że pomniki mniejsze, krzyże i wogóle rzeźby o charakterze kościelnym, winno się tworzyć na miejscu drogą konkursu, a nie oddawać ich ludziom zamiejscowym do wykonania. Nie mówiąc już, że jest nieprzyjemne pomijanie własnych artystów, to zdobywanie prac bez konkursu okazuje się często niepraktycznem i staje się nieraz źródłem nieporozumień i zawodu. Jestem przekonany, że miarodajne sfery nasze zwrócą się do bydgoskich rzeźbiarzy o projekty. Jak ślicznie możnaby przyozdobić Bydgoszcz niedrogiemi nawet rzeźbami!...

Pp. Triebler i Gajewski są zdolnymi pracownikami w swojem fachu. Pierwszy, znany z swych eksponatów na wystawach, wykonał ostatnio ładną tablicę w bronzie na dziesięciolecie oswobodzenia miasta. Drugi jest autorem pięknie wykonanego w drzewie herbu Bydgoszczy, skomponowanego wraz z godłem państwa, który zawieszono w sali Rady Miejskiej. Obaj wyszli z dobrej szkoły prof. Wysockiego i Giecewicza. **Z. M.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Walny zjazd Zw. Powstańców i Wojaków w Poznaniu

wypowiedział się przeciw przystąpieniu do Federacji.

Niedzielny zjazd Związku Tow. Powstańców i Wojaków uchwalił wbrew wnioskowi zarządu nie przystępować do Federacji.

Wobec tego dotychczasowy zarząd ustąpił. Na czele nowowybranego zarządu stanął mecenas dr. Stan. Celichowski z Poznania.

Dekoracja orderami Polski Odrodzonej.

W ub. poniedziałek dn. 31 ub. m. po południu w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu dokonał p. wojewoda poznański Raczyński, dekoracji orderami Polski Odrodzonej (komandorje, krzyże kawalerskie i oficerskie), następujących osób:

Ks. infułat Adamski, adwokat Mieczysław Chmielewski, prezes Prok. Gen. Duralski, p. Janina Jakubowska, p. Antoni Jasiek, adwokat dr. Witold Jeszke, prof. dr. Antoni Jurasz, radca Grabowski ze Zbieczka, dyrektor dr. P. Kaczmarczyk, p. Konstancja Kolska, prof. Langlade, prezes Józef Lossow, p. Mathieu, prezes Izby Skarb. Naruszewicz, poseł Ozimina, p. Bolesław Paliszewski z Gębic, patron dr. Włodzimierz Seidlitz, inż. Roger Sławski, p. Zofja Starkowa, dr. Tadeusz Szułdrzyński z Bolechowa, dr. Juljusz Trzciński, p. Aniela Tułodziecka, p. Zdzisław Zieliński, dyr. Paweł Żółtowski i dr. Jan Antoni Żółtowski z Poznania.

Trzy wycieczki Polaków amerykańskich do Polski.

Na kongres eucharystyczny w Poznaniu wybiera się znaczna ilość duchownych polskich z Ameryki z **ks. biskupem Plagensem** na czele. Wycieczkę organizuje Stowarzyszenie Polsko-Rzymsko-Katolickie w Chicago. Wyjazd z Nowego Jorku 23 maja statkiem „Homeric" linji White Star.

Stowarzyszenie Weteranów armji polskiej w Ameryce wyjeżdża 6 czerwca statkiem „Pennland". Wycieczka wyląduje w Gdyni i zwiedzi Warszawę, Kraków, Zakopane, Lwów, Wilno i Poznań. Zgłoszeń na tę wycieczkę wpłynęło kilkaset.

Trzecią wycieczkę do Polski organizują studenci polscy w Ameryce. Wyjazd 3 lipca z Nowego Jorku również statkiem linji Red Star.

Samobójstwo urzędnika celnego.

Lisewo, dnia 2 kwietnia.

Korespondent nasz z Tczewa donosi: w pobliskiem Lisewie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru asystent celny ś. p. Skotke. Przyczyna tak rozpaczliwego kroku denata jest dotychczas nieznana.

Koń wraz z wozem poszedł na dno Wisły.

Tczew, dnia 2 kwietnia.

Z Tczewa donoszą: kilku chłopców myło na dość stromym brzegu Wisły wóz handlarki p. Rutkowskiej. Konia od woza nieodprzągnięto. W pewnym momencie wóz zaczął się staczać po spadzistym brzegu do Wisły, pociągając za sobą konia. Z powodu wysokiego stanu wody wóz poszedł na dno wraz z koniem. O ratunku mowy nie było.

WYSOKA. Koło Przyjaciół Harcerzy założone zostało w niedzielę, dnia 30. ubm. aby moralnie i materjalnie popierać tut. drużynę harcerską im. Tad. Kościuszki. W skład zarządu wchodzą: aptekarz p. Jasionowski prezes, nauczyciel p. Ławniczak sekretarz, naczelnik poczty p. Stalmach skarbnik, kier. szkoły Karowski opiekun i druż. Bronisław Płaczek.

PIECE. Z życia inwalidów wojennych. W niedzielę, dn. 6 bm. odbędzie się zaraz po nabożeństwie, w sali p. Weyera walne zebranie tut. Zw. Inwalidów Woj. Uprasza się o przybycie wszystkich członków z powodu bardzo ważnych spraw. — Zarząd.

Szubin.

Osobiste. Lekarz powiatowy dr. Nowakowski korzysta z tegorocznego urlopu wypoczynkowego w czasie od 1 do 14 bm. Zastępuje go lekarz powiatowy dr. Chlewa z Wyrzyska.

Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojen. odbędzie się w niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 12,30 w poł. w Domu Polskim. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy.

Zwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 5 po poł. Przybycie wszystkich członków pożądane. — Zarząd.

Inowrocław.

Wiec socjalistów. Ub. niedzieli dnia 30. ubm. w ogrodzie przy „Parku Miejskim" odbył się wiec socjalistów miejscowych, pozostających pod przewodnictwem radnego Kiełbasiewicza. Poseł Kwapiński wygłosił referat na tle ostatnich wypadków politycznych w Polsce. Charakterystyczne, iż poseł K. przemawiał imieniem nie PPS, którą reprezentuje, lecz centrolewu, dla którego polityki zyskał sobie przychylną rezolucję zebranych. (**Od redakcji:** Stanowczo wątpimy, aby centrolew upoważnił p. K. do występowania w kraju na wiecach w jego imieniu. My przeciwko temu stanowczo protestujemy. Uważamy, iż wszelka styczność z p. Kwapińskim kompromituje każdego chrześcijańsko myślącego społecznika).

Wystawa przeciwgruźlicza. Od niedzieli 30. ubm. do 5. bm. otwartą jest u nas w sali teatralnej Parku Miejskiego wystawa przeciwgruźlicza. Codziennie zwiedzają wystawę tłumy publiczności miejscowej i przyjezdnej, a zwłaszcza młodzież szkolna pod opieką pedagogów tłumnie oblega liczne eksponaty. Należy przyznać, iż miejscowy „Komitet Dni Przeciwgruźliczych" nie szczędził trudu i kosztów. Mnóstwo pouczających tablic, modeli, preparatów anatomicznych, mikroskopowych, zdjęć fotograficznych, rentgenologicznych prześwietlań i t. p. składają się na imponującą całość o wysokiej wartości dydaktycznej (pouczającej). Widzimy też modele plastyczne i plany sanatorjów i wzorowych lecznic w Zakopanem, Bystrej, Rabce, Smukale pod Bydgoszczą i wiele innych, kioski firm preparatów leczniczych, jak: Klawe z Warszawy, Spiess, Jarnuszkiewicz, a nawet firma Philipsa demonstruje swe aparaty radjowe, aparaty do prześwietlań promieniami Roentgena i t. p. Nic też dziwnego, iż wystawa cieszy się najzupełniej zasłużonem powodzeniem. Wystawa otwarta bywa od godz. 9 do 20 przy wejściu zaś zbiera się dobrowolne datki.

Zjazd Tow. Powstańców i Wojaków. Ub. niedzieli dnia 30. ubm. odbył się zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków okręgu inowrocławskiego. Okręg nasz liczy 33 poszczególnych towarzystw i ogółem w nich 1377 członków. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz, a więc: komendant garnizonu płk. K. Hanke, reprezentanci magistratu i starostwa. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości i udzielono pokwitowania, poczem obrano zarząd poprzedni ponownie. Prezesem okręgu jest p. Zygm. Czapla, jego zastępcą Ign. Soliński, sekretarzem Miecz. Szczepkowski i skarbnikiem Fr. Lewandowski.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. W piątek dnia 4. bm. w śródmieściu mają się odbyć dwa wykłady Nar. Uniw. Robotniczego nast. treści: prof. J. Otto mówić będzie z zakresu krajoznawstwa rodzimego oraz prof. R. Molski z literatury pięknej. Wstęp bezpłatny.

Sprawa o oszczerstwo. W tut. sądzie powiatowym rozpoczęła się sprawa o oszczerstwo. Oskarżonym jest radca magistratu p. Krantz o to, iż latem r. ub. rozsyłał anonimowe ulotki, zniesławiające pp. Graczyków, właścicieli miejscowej kawiarni „Promień". Oskarżonego broni adw. Kowalski, oskarżenie zaś podtrzymuje mec. Przybyszewski. Sprawa uległa odroczeniu celem zebrania dowodów ze strony obrony.

Z kin. **„Apollo"** wyświetla dramat p. t. „Djabelski reporter". **„Pałac"** ma dramat p. t. „Pamiętnik ekscelencji". **„Stylowy"** daje popierany przez komitet miejski L. O. P. P. film lotniczy p. t. „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro w roli głównej. **„Żak"** pokazuje dramat: „W spelunkach Rio de Janeiro".

Diecezja chełmińska.

J. E. Ks. Biskup Stanisław Wojciech wrócił z kuracji w Krynicy w sobotę, 29. marca br.

Pelplin. Czas wielkanocnej Komunji św. rozpoczął się w niedzielę, dnia 30. 3. (IV. W. Postu) i potrwa do III (trzeciej) niedzieli po Wielkanocy włącznie.

Kurs przeciwalkoholowy odbył się w Pelplinie w seminarjum duchownem w dniach 26 i 27 marca b. r. Udział brał w nim oprócz XX kleryków 24 księży z diecezji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Filutowiczowa — Trzemeszno. 1) Karty nie otrzymaliśmy. 2) Odpowiedź w tej samej sprawy już podaliśmy w jednym z poprzednich numerach naszego pisma.

Fr. Zemełka — Jarocin. Tylko za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

A. Biegański — Lidzbark. Sprawy przedstawione już kilkakrotnie omówiliśmy w osobnych artykułach. Żałujemy, że umieścić nie możemy.

J. Wrzałek — Starogród. Kupony na gratisowe książki należało przesłać pod adresem danego wydawnictwa, a nie do nas. List wysłaliśmy pod odpowiednim adresem.

J. Wetzel — Jabłonowo - Pom. Dokładnych informacyj w tej sprawie nasz bratni organ „Nowy Kurjer" — Poznań, św. Marcin 37.

Jaskólski — cukrownia, Tuczno. Tylko za pośrednictwem konsulatu polskiego w Paryżu.

E. Jóźwiak — Gdynia. Powieść „Pająk" — M. Romańskiego, drukująca się obecnie w naszem piśmie jeszcze nie wyszła w wydaniu książkowem.

Zblewo. A. K-a. Zamieścić możemy tylko jako ogłoszenie płatne.

E. P. — Tczew. „Lot Polski", zarząd główny L. O. P. Z., Warszawa, Długa 16.

Kom. B. Ściegienny — Rychtal. Nie mogliśmy przesłać z powodu zbyt późnego powiadomienia.

Na kupnie Moszczenicy poznańska Kasa Emerytalna nie zrobiła interesu.

Postępowanie dowodowe w sprawie nadużyć zakończone.

Z **Poznania** donoszą: w ostatnim dniu postępowania dowodowego w rozprawie sądowej o nadużycia w Kol. Kasie Emerytalnej sąd przystąpił do 7-ej części oskarżenia.

K. E. nabyła od dr. Hlonda źródło w Moszczenicy. Hlond kupił źródło za 24 tys. dol. i jeszcze przed kontraktem złożył ofertę do Kasy Chorych w Katowicach, ofiarując sprzedaż źródła za 120 tys. zł; nadmienił przytem, że firma żydowska proponowała mu za źródło cenę 250 tys. zł, lecz jako dobry obywatel woli je sprzedać taniej instytucji polskiej. Za radą Januszka, prezesa Kasy Chorych w Katowicach K. E. nabyła źródło od Hlonda mimo, że ten prawnym właścicielem źródła nie był i nazwisko jego nie figurowało w księdze gruntowej. Na mocy kontraktu zawartego z Szymańskim, Hlond otrzymał 30 tys. zł a 90 tys. zł miała mu K. E. wypłacić dopiero po uzyskaniu przez niego ochrony prawnej źródła. Tymczasem ministerstwo ochrony prawnej do dziś dnia nie udzieliło, a p. Hlond mimo to otrzymał 90 tysięcy złotych.

Wogóle p. Hlond unosi się nad „słynnemi właściwościami" źródła, gdy tymczasem rzeczoznawca inż. Zauss stwierdził, że faktycznie źródło wybuchło skutkiem ciśnienia gazów, a gdy ciśnienie się zmniejszyło — zmniejszyła się wartość źródła. Wydajność jego wynosi 30 litr. na minutę. Ponieważ więc K. E. nie oceniła gruntu i nie wyzyskała odpowiednio źródła, wartość jego można ocenić tylko jako parcelę, która wynosi 1.400 zł.

Jako ostatni zeznaje rzeczoznawca p. Kruszewski. Otóż jak zdołał ustalić, to w czasie od 22 grudnia 1922 r. do 17 czerwca 1925 r. (czas urzędowania prezesa Szymańskiego) djety wyniosły 27.589 zł, a remuneracje i koszta reprezentacyjne 57.780 zł. Restauratorom wypłacono tylko 24 tys. zł. Pożyczek udzielono na sumę 2,042.228 złotych i nie było ich więcej jak to przewidywał statut. Błąd był tylko w tem, że pożyczki udzielano też bez zabezpieczenia hipotecznego, część więc pożyczek „należy uważać za stracone". Suma ta wynosi 28 tys. zł. Oskarżony Szymański pożyczek nie udzielał osobiście. Co do oskarżonego Szypera to wziął on pożyczkę 4 maja 1925 r. a nie 6 maja, więc wtedy, gdy o rewizji jeszcze nic nie wiedział.

Po przesłuchaniu p. Kruszewskiego sąd zamknął przewód dowodowy. Dr. Raczyński przedłożył sądowi wniosek o oddalenie powodu cywilnego.

Z sejmiku komunalnego Zw. Kredytowego w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: obrady tegoroczne sejmiku komunalnego Zw. Kredytowego w Poznaniu toczyły się niezwykle sprawnie. Skład nowego wydziału Komunalnego Zw. Kredytowego jest nast.: prezydent Ratajski —prezes, starosta Kłos z Poznania — pierwszy zastępca prezesa, prez. Włodek z Grudziądza — drugi zastępca prezesa, prez. Barciszewski z Gniezna, Franciszek Czarnowski członek wydziału powiatowego w Gnieźnie, starosta dr. Wilczek ze Śremu, starosta Kasprzak z Kępna, burmistrz Klemczak z Krotoszyna, burmistrz Kowalski z Leszna, Łucjan Prądzyński, członek wydziału powiatowego w Sępólnie, starosta Różankowski ze Środy i burmistrz dr. Sobierajczyk z Chojnic — jako członkowie. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: burmistrz Czwojdziński ze Starogardu, burmistrz Scholl z Szamotuł i starosta Zenkteler z Leszna — jako członkowie, a starosta Ossowski z Chełmna, burmistrz Polski ze Środy i starosta Ruczyński z Inowrocławia — jako zastępcy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 20,15, drugi raz po cenach od 30 gr do 3,30 zł dramat historyczny pióra króla polskiej literatury, Juljusza Słowackiego p. t. **„Marja Stuart“**, z udziałem pp. Wodzińskiej, Wrońskiej, Kochanowicza, Kowalskiego, Lenczewskiego, Serwińskiego, Cornobisa, Jaglarza, Suchcickiego i Opalińskiego. Reżyserja spoczywa w rękach p. Kochanowicza.

W piątek, dnia 4 bm. przedstawienie zawieszone.

—o—

Rekolekcje w kościele garnizonowym. Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w kościele garnizonowym w Toruniu odbędą się dla pań w dniach 9, 10 i 11 bm., dla panów 13, 14 i 15 bm.

Wielki koncert religijny. W dniu 13 bm. o godz. 8 wiecz. w kościele garnizonowym odbędzie się wielki koncert religijny. Program koncertu obejmie utwory najznakomitszych autorów i pieśni wielkopostne, w wykonaniu solistów (sopran, tenor, baryton, bas, skrzypce, wiolonczela i organy) oraz połączonych chórów (260 osób) i orkiestry symfonicznej. Szczegóły tego nadzwyczaj interesującego koncertu w programach.

Interesujący koncert prof. A. Br. Ciechańskiego, wirtuoza na kontrabasie oraz p. J. Rakowskiego, wirtuoza na dawnym instrumencie „viola d'amore“ odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. w auli gimnażjum męskiego w Toruniu. Początek o godzinie 20.

Interesujący odczyt. Staraniem Tow. Krajoznawczego odbędzie się w piątek dn. 4 bm. o godz. 19,30 wieczór w auli gimnazjum męskiego odczyt p. t. „Wśród lodowych gór“, bogato ilustrowany przeźroczami. Odczyt wygłosi znany na terenie toruńskim prelegent Uniwersytetu Poznańskiego prof. Józef Czekalski z Poznania.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 23 do 29 marca br. urodziło się 15 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 1 nieślub. (s), 2 nieślubne (c), 1 nieżywe (c). Zmarło 7 mężczyzn, 1 kobieta, 6 dzieci, razem 14 osób.

Zderzenie samochodu z wozem tramwajowym. Dnia 31 ub. m. zderzył się samochód ciężarowy, kierowany przez szofera szeregowca 8 p. sap. Jeżewskiego Jana z tramwajem nr. 26 przy ul. Szerokiej, kierowanym przez motorniczego Kannenberga Jana, zam. przy ul. Stary Rynek 17. Wypadku w ludziach nie było.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu Strzelnicy przy ulicy Przedzamcze. O liczny udział w zebraniu prosi zarząd.

W sprawie biletów ulgowych do teatru. Kierownictwo Teatru Miejskiego w Toruniu uprasza uprzejmie wszystkie osoby, posiadające ulgowe bloczki biletowe, bez trójkątnego znaku kontrolnego i wydane za dyrekcji p. J. Rygiera, to jest przed 1 marca br. — by zechciały zużyć je do dnia 16 bm., gdyż po tym terminie stracą one swą wartość.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek, dnia 3 bm. **„Trzej muszkieterowie“**, po cenach zniżonych od 50 gr do 2 zł, ukaże się poraz ostatni na naszej scenie. Operetka została zdjęta z afisza z powodu choroby H. Żuczkowskiego, obecnie zaś po powrocie jego do zdrowia napewno widownia jak przedtem zapełniona będzie publicznością, żądną obejrzenia tego artysty w roli Brisaca.

—o—

Wieczór pasyjny. Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla Kobiet) urządza tradycyjnym zwyczajem w niedzielę, dn. 13 bm. wieczór pasyjny, na który już dziś wszystkie bractwa, stowarzyszenia katolickie oraz jak najszersze koła obywatelstwa jak najuprzejmiej zaprasza.

Z sali wykładowej. Za zebraniu Katol. Stow. Polek (Czytelni dla Kobiet), które odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. 7,30, w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego, wygłosi adw. Marszalik wykład na temat: „Solidarność narodowa jako czynnik w życiu państwowem“. Ze względu na osobę prelegenta, znanego z pięknej wymowy oraz ze względu na aktualny temat wykładu, jak najliczniejszy udział członkiń oraz gości bardzo pożądany. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. Szwemin wśród terminatorów rzemieślniczych. W tych dniach p. kurator Szwemin przybył w towarzystwie wizytatora szkół zawodowych p. dyrektora Herzberga do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, gdzie obecnie — obok różnych innych kursów, urządzanych przez Izbę dla mistrzów i czeladników, celem pogłębienia wiedzy fachowej, — odbywają się również kursy dla tych terminatorów, którzy nie mogą przedłożyć świadectwa szkoły dokształcającej przy zgłoszeniu się do egzaminu czeladniczego po myśli art. 155 ustawy przemysłowej. Powyższy kurs jest nietylko kursem próbnym, ale i jedynym tego rodzaju w szkolnictwie zawodowem na całym obszarze naszego Państwa, to też p. kurator nietylko przysłuchiwał się lekcjom, lecz sam stawiał różne zapytania, przekonywując się w ten sposób o potrzebach podniesienia poziomu wiedzy u terminatorów rzemieślniczych. — Mamy nadzieję, że o ile rzemiosło pomorskie w dalszym ciągu znajdzie takie zrozumienie u innych władz kompetentnych, jak u p. kuratora, to niezadługo stanie na wyżynach swego zadania nietylko pod względem fachowym, a temsamem stanie się zdolne do walki konkurencyjnej z każdym zawodowcem obcych narodowości. Pozatem p. kurator Szwemin odbył dłuższą konferencję z p. wiceprezydentem Mollinem i dyrektorem Izby p. Biszoffem, na temat dalszych kursów.

Chełmża ma nową sensację.

Dawniejszy tajny agent policji pruskiej, który dozorował zebrania polskie — filarem endecji i prezesem „Sokoła“.

P. Teofil Hillar z Chełmży rozesłał następujący „list otwarty“:

Z powodu niecnych intryg i brudnych napaści na moją osobę, czuję się zniewolonym udzielić wszystkim zainteresowanym odpowiedniego wyjaśnienia, kim właściwie jest p. **Jan Kolenda z Chełmży.** Wygrażając się już publicznie z końcem roku ubiegłego, potrafił on zniesławić mnie, zrujnować materjalnie i moralnie. Skutkiem tego oszczerczego kroku było zawieszenie nademną tymczasowej opieki. W ślad za tem poszły skargi sądowe, areszty tymczasowe i t. d. Jednem słowem, zawisła nademną nagle groźba zupełnej ruiny. Chciano mnie zdeptać, wyzuć z majątku i zamknąć w domu obłąkanych. Czy to może jest jego podziękowanie za to, że podpisywałem jemu grzecznościowe weksle, lub może za to, że jeszcze do dnia dzisiejszego korzysta p. Kolenda z piętnastotysięcznego kredytu w Komunalnej Kasie Oszczędności w Chełmży, na który mu udzieliłem przez przeciąg ca 2 lat gwarancji osobistej? Niech to oceni opinja publiczna!

Zrozumie jednakże te „czyste“ zamiary p. Kolendy ten, który wie, że:

1) w dawniejszych czasach **był on denuncjantem wobec własnych rodaków na obczyźnie, wysługując się Niemcom dla korzyści własnej** (dowodzi to wyrok sądu w Starogardzie z dnia 15. 1. 1925 znak akt 5. B. 60/24);

2) w tym samym czasie p. Kolenda w Dortmundzie **znieważył w knajpie sztandar polski,** bawiąc się z pewną kabarecistką, która na pewnym festynie niemieckim tańczyła na polskim sztandarze;

3) za czasów polskich **zaprzepaścił wybitnie polskie przedsiębiorstwo fabryczne żydowi Diamandowi** w Starogardzie;

4) za jego „honorowe“ czyny i „zasługi“ został w swoim czasie **z towarzystw polskich na obczyźnie wykluczony** i z tych samych pobudek został w Starogardzie **z Koła Oficerów Rezerwy wydalony.**

Dziwimy się, że człowiek z taką przeszłością siedzi na krześle przewodniczącego Rady Miejskiej w Chełmży i wybrany został prezesem „Sokoła“ okręgu grudziądzkiego.

O sprawkach p. Kolendy jest dobrze poinformowany eks-poseł Sołtysiak ze „Słowa Pomorskiego“, lecz milczy... bo to ich człowiek.

Echa zjazdu delegatów kół L. O. P. P. powiatu świeckiego.

Donosiliśmy już w krótkiem sprawozdaniu o zjeździe delegatów Kół L. O. P. P. z powiatu świeckiego, który odbył się w Świeciu dn. 23 ub. m. Na zjeździe tym przeprowadzono wybory do zarządu Komitetu powiatowego, w skład którego wybrano: starostę powiat. p. Kowalskiego, burmistrza p. Kostkę, p. Donarskiego, dyr. Kom. Kasy Oszczędności, p. Rhone'go, referenta wojsk. Starostwa, p. Eckstein, prof. gimnazjum i p. Nogę, kierownika szkoły z Jeżewa. Z urzędu zaś: p. Lipińskiego, insp. szkolnego, p. por. Koprowiaka, kmdt. P. W. i p. Koczorowskiego z Laskowic jako delegata kolej. kół L. O. P. P. Z ramienia najliczniejszych kół pp. mec. Buczkowskiego ze Świecia, Cichockiego, kierownika szkoły w Pruszczu i Frydrychowskiego, kierownika Kasy Komunalnej z Nowego. Do komisji rewizyjnej pp.: Br. Cichockiego, kier. szkoły z Zawady, Culickiego, naczeln. Urzędu Skarb. z Świecia i p. Brauna, dyr. Banku Ludowego ze Świecia, zastępc. pp. Lisewskiego z Osia i Bartla z Świecia. Delegatami na zjazd do Torunia wybrano pp. starostę Kowalskiego i Pączka, zast. p. mec. Buczkowskiego i burmistrza Kostkę.

Do dnia 1. X. 1929 istniały w powiecie tylko 3 koła, w chwili obecnej zdołano założyć dalsze 12 kół, czyli razem istnieje 15 kół z ogólną ilością członków około 500. Prócz tego istnieje w powiecie jeszcze 74 kół szkolnych, które razem liczą około 1600 członków. Dalej zorganizował Komitet Powiat. specjalną bibljotekę, zaopatrzył swoje koła w materjał propagandowy, pieczątki, protokularze, księgi kasowe i t. d.

Niewątpliwie zjazd ostatni przyczyni się do spotęgowania życia organizacyjnego kół L. O. P. P. w powiecie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ryszarda, Benedykta, Chrystjana.
Jutro: † Izydora b. w. dr., Ambrożego.
Wschód słońca: godz. 5,33.
Zachód słońca: godz. 18,35.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 31 marca do poniedziałku 6 kwietnia pełnią dyżur:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Dziś i jutro o 7½ **„Frasquita“.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto .. poniedziałki, środy, czwartki i piątpi od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o 7½ **„Dwaj Panowie B.“**; jutro **„Frasquita“.**

W sobotę premjera najgłośniejszego arcydzieła doby dzisiejszej a mianowicie sztuki B. Sheriffa p. t. **„Kres wędrówki“.** Wzorowa obsada sztuki oraz czujność reżyserska dyr. Stomy dają rękojmę, że przedstawienie będzie prawdziwym evenementem artystycznym sezonu. Nowe dekoracje wykonuje F. Krassowski.

W niedzielę po południu perła muzyki operetkowej słynna operetka Lehara p. t. **„Ziemia uśmiechu“ (Żółty kaftan).** Przedstawienie urozmaica wielkie devertissement baletowe z pp.: Gorecką i Morawskim na czele, wieczorem prześliczna operetka Benatzky'ego p. t. **„Japonka“** z p. Hanką Wańską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej.

Znana to rzecz, że wspólna bieda jest najlepszym łącznikiem i czynnikiem zgody między ludźmi. A w zastosowaniu do Polaków potwierdzenie tego aksjomatu życiowego spotykamy prawie na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia.

Mamy tego nowy a dosadny przykład w znanej naszym czytelnikom sprawie t. zw. odszkodowań besarabskich. Dzięki ogłędności, ale i nieustępliwości ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, udało się nareszcie wydusić na Rumunji rekompensatę za zabraną obywatelom polskim ziemię w Besarabji. Rząd rumuński złożył do rąk rządu polskiego w tym celu 130 mil. lei, co czyni około 7 milj. zł. Chude to odszkodowanie, dalekie od normy takiego samego odszkodowania obywateli angielskich lub francuskich, ale od złego dłużnika lepsze plewy niż nic.

Suma to ma być rozdzieloną między 45 do niej pretendentów. I tu właśnie rozpoczyna się ten charakteryzujący nas dramat.

Ludzie ci, którzy przez całych osiem lat zgodnie i zwartym szeregiem walczyli o swe prawa, teraz, gdy już cel swój osiągnęli i stanęli wobec pełnego żłobu, poczęli się bić między sobą o podział tych pieniędzy. Jedni, z krzywdą dla drugich, występują ze zbyt wygórowanemi pretensjami, inni przedkładają jure caduco jakieś rachunki, płynące z nadzwyczajnych rzekomo zasług około pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Pozatem, — ponieważ na oko żeru nie brak — zleciały się różne kruki i sępy, które też chcą brać udział w tym rozdzielczym bankiecie. A więc ludzie, nie mający z tą sprawą nic wspólnego, nadstawiają rękę po swoją cząstkę. Jacyś pośrednicy, jacyś agenci, jacyś medjatorzy, którzy mieli wpłynąć na rząd rumuński, aby odszkodowanie przyznał, pragną się teraz obłowić kosztem tych, którzy do tego odszkodowania rzeczywiste mają prawo.

Rząd polski jest w nielada kłopocie, jak tą sumą poszkodowanych obdzielić, i jak się załatwić z tem niebieskiem ptactwem, które z wielkim krzykiem zgłasza swe pretensje do porumuńskiej zdobyczy. Nie jest wykluczone, że ministerstwo czynność tę będzie musiało powierzyć komisji likwidacyjnej, wyłonionej ad hoc przy ministerstwie skarbu. Ale to wypłatę odszkodowań odsunie znów conajmniej na dwa lata.

Czy nie smutny obraz?

„Dziennik Bydgoski“, jak to pamiętne, stawał zawsze w obronie tej krzywdy, jaka naszym rodakom z Besarabji się działa. Niemniej i teraz gotowi jesteśmy ująć się za słusznemi prawami tych, których zachłanność różnych aferzystów z tak ciężko wywalczonego mienia obedrzeć by chciała.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“, 76, zawiera między innemi: 1) rozporządzenie dotyczące przekazania starostom grodzkim w miastach: **Bydgoszczy, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu i Toruniu** czynności miejscowej władzy policyjnej w sprawach prasowych; 2) o poborze rekruta 1930 r.; 3) w sprawie wycofania z obiegu pięciozłotowych biletów państwowych i 4) ruch służbowy w Min. Spraw Zagranicznych.

— **Godziny urzędowe w handlu.** Starosta grodzki ogłasza: W porze letniej od 1. IV. — 30. IX. składy artykułów spożywczych mogą być otwarte we wszystkie dni tygodnia od godziny 6 do 18-ej, wszystkie inne składy od godz. 8—18-ej. W soboty nie jest dozwolone przedłużać czasu otwarcia składów ponad godz. 18, prócz składów z artykułami spożywczemi i zakładów fryzjerskich. Organa policji państwowej otrzymały nakaz ścisłego przestrzegania i kontroli.

— **Nie wszyscy optanci niemieccy, którzy posiadają własność ziemską, Polskę opuścili.** Wyczytawszy w „Dzienniku Bydgoskim“ w memorjale niemieckim wzmiankę o tem, że wszyscy bez wyjątku optanci, którzy posiadali własność ziemską, musieli Polskę opuścić, donoszą nam czytelnicy **z powiatu chojnickiego,** że w Gockowicach pozostała „gruba ryba“ — hakatysta, posiadający najlepsze gospodarstwo rolne.

— **Koncert symfoniczny** orkiestry Państwowego Seminarjum Naucz. Męskiego odbędzie się w poniedziałek 7 b. m. **w sali Strzelnicy** o godz. 8 wieczorem. Na program składają się utwory: Mozarta, Beethovena (1. symf.), Dworzaka i Namysłowskiego. Orkiestra liczy przeszło 50 wykonawców. Chór wystąpi z pieśniami : Szopskiego, Niewiadomskiego i in. Na ten popis uczniowski zaprasza szanowne obywatelstwo naszego miasta dyrekcja Seminarjum i prof. Małecki, który koncertem dyryguje.

— **Okręgowy Komitet Floty Narodowej** przypomina uprzejmie posiadaczom list dobrowolnych ofiar na okręt handlowy o terminie zwrotu tych list do 5 kwietnia bez względu na to, czy zdeklarowano na nie jakie sumy. Listy ofiar prosimy nadesłać do sekretarjatu Okręgowego Komitetu Floty Narodowej — Bydgoszcz — Magistrat, ratusz, pokój 25.

Wstrzemięźliwość i praca.

Ś. p. ks. Markiewicz. — Zakłady wychowawcze. Zgromadzenia św. Michała Archanioła. — Opieka nad sierotami. Placówka handlowa w Bydgoszczy.

Wstrzemięźliwość i praca — oto hasła, które zostały wprowadzone w życie przez ś. p. ks. Bronisława Markiewicza, założyciela zakonu Zgromadzenia św. Michała Archanioła.

Ś. p. ks. Bronisław Markiewicz wielki wychowawca i nauczyciel oraz zakonodawca Zgromadzenia Wychowawczego św. Michała Archanioła, zmarł 29 stycznia 1912 r. pozostawiając wielkie dzieło miłosierdzia, które dla naszej odrodzonej Ojczyzny jest spuścizną najdrogocenniejszą, jaką może pozostawić po sobie człowiek świątobliwy, prawdziwy sługa Boży.

Ś. p. ks. Markiewicz, wracając z Włoch do Polski, na drodze znalazł zziębniętego i bezdomnego sierotę Jędrusia. Zabrał go tedy ze sobą i zaopiekował się nim prawdziwie po ojcowsku. Wówczas to czcigodny kapłan postanowił stworzyć wielkie dzieło miłosierdzia. Założył zakon Zgromadzenia Wychowawczego św. Michała Archanioła, które za cel główny miało zaopiekować się bezdomnęmi sierotami.

W krótkim stosunkowo czasie powstaje w Miejscu Piastowem pod Iwoniczem zakład wychowawczy, w którym księża-zakonnicy, zgromadzone bezdomne sieroty kształcili w różnych rzemiosłach, wpajając w nich zdrowe zasady życia chrześcijańskiego. Ze wszystkich zakątków naszego państwa w zakładach tych pomieszczono przeszło 500 wychowanków. Stanowczo za mało jest miejsca na to, aby ich wszystkich należycie pomieścić, gdyż coraz więcej poczęło się zgłaszać bezdomnych sierot. Przy poparciu społeczeństwa chrześcijańskiego Zgromadzenie Wychowawcze św. Michała założyło kilka takich zakładów w innych miejscowościach Małopolski Wschodniej. Ale i to jeszcze nie wystarcza.

Wychowankowie, którzy wyszli z tych zakładów i pozajmowali rozmaite stanowiska w społeczeństwie, utrzymują je własnem dobrowolnem opodatkowaniem się. Jednak utrzymanie i odpowiednie wychowanie tej wielkiej gromady bezdomnych sierot należy dać, aby z nich wyrośli pożyteczni obywatele kraju. Dlatego też i oni sami muszą pracować na utrzymanie tych zakładów. Pod kierownictwem zakonników, wychowankowie, ucząc się rzemiosł, wykonują piękne wyroby drzewne i skórkowe, które naturalnie następnie sprzedaje się, aby w ten sposób nagromadzić odpowiednie fundusze, na utrzymanie wspomnianych zakładów wychowawczych. Obecnym kierownikiem Zgromadzenia Wychowawczego św. Michała i tych zakładów jest generał ks. **Antoni Sobczak**, Wielkopolanin. Wielki ten jałmużnik, kapłana z powołania, poszedł w ślady swego zakonodawcy ś. p. ks. Markiewicza. Zakłady te rozwijają zbożną działalność, którą społeczeństwo katolickie winno poprzeć jak najwydatniej.

W ubiegłą sobotę — jak o tem donosiliśmy na innem miejscu — Zgromadzenie Wychowawcze św. Michała Archanioła otworzyło **w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 18** skład z wyrobami drzewnemi i skórkowemi, wykonywanemi przez bezdomne sieroty. Wyroby te pod względem jakości, wykonania i materjału są pierwszorzędne. Cała zatem Bydgoszcz winna w te rzeczy zaopatrywać się we wspomnianym składzie. Zarobek w ten sposób zgromadzony, przeznaczony jest na utrzymanie i wychowanie sierot bezdomnych. Popierajmy przeto tę placówkę nawskroś chrześcijańską, która przyczynia się do ulżenia niedoli biednych sierotek — przyszłych pożytecznych obywateli naszego państwa.

Nie zdobyła męża i straciła mieszkanie.

Obietnicą małżeństwa nakłonił przyjaciółkę do opuszczenia mieszkania, które następnie wraz z swą rodziną objął w posiadanie.

Do jakich sposobów uciekają się dzisiaj różni ludzie i jak nie przebierają w środkach, aby zdobyć dach nad głową, niech posłuży za przykład następujący wypadek i będzie nauką dla wielu tych niewiast, które w swej tęsknocie do raju małżeńskiego zbyt łatwowiernie ulegają czułym słówkom i zapewnieniom mężczyzn.

Oto pani G. wniosła do sądu skargę przeciw niejakiemu Bronisławowi Ż., jego żonie Katarzynie Ż. oraz przeciw właścicielce realności przy ul. Gdańskiej 47 p. Ch. Według tej skargi sprawa przedstawia się następująco: Pani G. wynajmowała w realności przy ul. Gdańskiej 47, mieszkanie, składające się z trzech pokoi i kuchni, za które płaciła czynsz regularnie, każdego miesiąca zgóry.

Pewnego dnia zjawił się w jej mieszkaniu jakiś nieznany mężczyzna, a przedstawiwszy się za Ż., prosił o wynajęcie mu pokoju, mówiąc przytem że żyje w rozwodzie z żoną.

Pani G., będąc samotną, zdecydowała się odnająć pokój sublokatorowi, którv też u niej zamieszkał. Wkrótce między gospodynią, a sublokatorem, zadzierżgnięte zostały nici sympatji, które ich zbliżyły do siebie. Stosunek ten trwał przez czas dłuższy, aż pewnego dnia sublokator pod pozorem zawarcia z nią małżeństwa, zaproponował jej, aby sprzedała meble i wyjechała z nim do Wyrzyska, gdzie wezmą ślub i zamieszkają na stałe. Ponieważ i matka sublokatora namawiała ją do zwinięcia mieszkania, przeto pani G. nie mając najmniejszych wątpliwości, co do zamiarów narzeczonego, wezwała pewnego pięknego poranku handlarzy i sprzedała im wszystkie swoje meble. Załatwiwszy się w ten sposób, spakowała garderobę i udała się wraz z narzeczonym do Wyrzyska, gdzie już wszystko miało być przygotowane do ich ślubu.

W Nakle jednak, kiedy wyszli z pociągu na peron, napadła nagle na p. G. żona Ż., która już tam oczekiwała na rywalkę i srodze ją poturbowała. Wobec tej awantury, Ż. polecił G jechać samej do Wyrzyska, zapewniając, że wkrótce za nią tam przybędzie. Gdy jednak minął dzień i drugi, a narzeczony nie przybywał, G., tknięta jakiemś niedobrem uczuciem, wsiadła do pociągu i wróciła do Bydgoszczy, udając się wprost do swego mieszkania przy ul. Gdańskiej. Jakież jednak okropne musiało być jej rozczarowanie i zdziwienie, kiedy zastała swe mieszkanie zajęte już przez Ż., jego żonę i dzieci.

Wówczas widząc, że padła ofiarą wyrafinowanego podstępu, udała się do gospodyni realności p. Ch., żądając zwrotu mieszkania. Gospodyni jednak oświadczyła jej, że Ż. uważa obecnie za lokatora, nie ją. Wobec tego nie pozostawało jej nic innego do zrobienia, jak szukać sprawiedliwości na drodze sądowej, co też G. uczyniła.

Obecnie G. mieszka jako sublokatorka w jednym z domów przy ulicy Dwernickiego. Nie zdobyła męża i straciła mieszkanie.

Też powód.



— Frajer, czemu się migasz w mundurze pułkownika, chcesz, żeby cię policaj schwycił?
— Ministrem chcę zostać!

Roczne walne zebranie

Sekcji Sportów Zimowych Bydg. Tow. Wioślarskiego

odbędzie się w piątek dnia 4 kwietnia 1930 r. o godz. 20-ej w hotelu Lengninga przy ulicy Długiej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie; 2. Wybór prezydjum walnego zebrania; 3. Sprawozdanie ustępującego zarządu a) kierownika, b) sekret., c) skarbnika, d) kapitana; 4. Dyskusja; 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 6. Uzupełnienie zarządu przez wybór a) sekretarza, b) skarbnika, c) zast. kierownika, d) kapitanów; 7. Wnioski; 8. Wolne głosy; 9. Zakończenie.

O ile na godz. 20-tą nie zgromadzi się statutem przewidziana ilość członków, odbędzie się o godz. 20,30 następne zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość głosujących.

Wobec ważności obrad uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

Wystawa Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet. Kilimy, płótna domowe, obrazy.

W sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej dokonał w środę, dnia 2. bm. o godz. 5 starosta grodzki p. **Dworakowski** otwarcia wystawy kilimów wielichnowskich, płócień domowych z Wileńskiego i Nowogródzkiego, obrazów ceramiki itd. Wystawę tę urządził Związek obywatelskiej pracy kobiet, przeznaczając dochód na biednych i bezrobotnych. Przedłożono także pracę tych pań bydgoskich, które ukończyły kursy, zorganizowane przez bydgoski oddział Z. O. P. W. W ostatnim czasie w Bydgoszczy wre praca organizacyjna wśród kobiet, jedna wystawa goni drugą. Taka szlachetna rywalizacja pobudza zdrowe ambicje. Przez wystawy urządzane na przemian wyrabia się samokrytycyzm, a nadewszystko młode pokolenie ma sposobność poznać krajową wytwórczość, uczy się oceny właściwej pracy kobiecej około kultury materjalnej tak w przeszłości jak obecnie. Po urządzeniu wnętrz domowych poznajemy dopiero kulturę danej rodziny. Bo nie przepych i bogactwo materjału dowodzą kultury, ale wykazanie w najprostszym materjale jego największych zalet. Zdawało się, że fabryki tkanin, mebli, że architekci planujący już nietylko domy, ale całe dzielnice miast, zdjęli z kobiet troskę o tak zwane „prace kobiece“. Ten przesąd już minął. Dziś inżynierowie proszą o radę kobiet przy planowaniu budynków, bo w „maszynach mieszkaniowych“ — jak nazwano nowoczesne budynki — trudno ludziom żyć. Z tych względów zainteresowanie dla techniki tkanin ludowych jest znakiem symptomatycznym. Dawniej nie prowadzonoby gimnazjastek na wystawę robót kobiecych, dziś przydałoby się to nawet młodzieży męskiej. (b)

— **Baczność, głuchoniemi!** Nabożeństwo dla głuchoniemych z wspólną komunją św. wielkanocną w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Okazja do spowiedzi dla miejscowych w sobotę, o godz. 6 wiecz. w kościele św. Trójcy, dla zamiejscowych przed nabożeństwem. Po południu zebranie miesięczne.

Ujęcie włamywacza.

Dnia 31. ub. m. wieczorem patrolujący policjant komisarjatu czwartego, przytrzymał na ulicy Warszawskiej jakiegoś podejrzanego osobnika z walizką w ręku, którego doprowadził do komisarjatu; w walizce znaleziono pierzynę. Osobnik wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że tegoż dnia w godzinach południowych dokonał włamania do mieszkania p. Leona Winka, przy ulicy Ułańskiej 2, gdzie skradł 1 pierzynę, ubranie, kilka koszul damskich i torebkę damską ogólnej wartości 150 zł. Złodziejowi, którym się okazał bezdomny Bronisław Gil odebrano pierzynę, resztę zaś rzeczy zdołał on już sprzedać. Oddano go do dyspozycji sądu.

— **Rewja akademicka p.t. „Popularność“.** W najbliższych dniach zjeżdża do naszego miasta rewja akademicka z bardzo bogatym i świetnie dobranym programem. Na całość składają się nigdzie dotąd nie produkowane: szlagiery, skecze, kuplety oraz balet w ślicznych nowoczesnych kostjumach. Wobec tego, że sensacja ta spotyka Bydgoszcz po raz pierwszy, zainteresowanie się nią jest olbrzymie. Bilety można nabyć w cenie od 4—1 zł już wcześniej w składzie nut p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16/17. Zaznaczamy jeszcze, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele samopomocowe „Bratniej Pomocy“, organizacji studentów U. P. Występy te odbędą się w kinoteatrze „Oko“ w sobotę i w niedzielę 5 i 6.

Ujęcie niebezpiecznej i wyrafinowanej oszustki.

Okradała biedne bezrobotne, żerując na ich ciężkiem położeniu.

Donosiliśmy przed pewnym czasem o wyrafinowanej oszustce Irenie Szymańskiej, która podawała się również za Kluczyńską, Kuczyńską, Lewandowską i Dąbrowską, bogatą właścicielkę majątku ziemskiego pod Grudziądzem. Grasowała ona wśród biednych bezrobotnych kobiet, które angażowała przed Urzędem Pośrednictwa Pracy do służby w swym fikcyjnym majątku, a następnie wywabiwszy je z rzeczami na dworzec, wysyłała swe ofiary pod jakimkolwiek pozorem do miasta, kradnąc im bagaż, w którym mieścił się nieraz cały krwawo zdobyty majątek biednej ofiary.

Otóż tę niebezpieczną oszustkę, która już tyle łez i krzywd ma na sumieniu, policja ujęła dnia 2. bm. w Bydgoszczy i to w chwili, gdy zamierzała dokonać nowego oszustwa. Podczas rewizji, znaleziono przy niej kilka świadectw, wydanych na różne nazwiska przez urzędy oraz instytucje prywatne; w jaki sposób doszła do tych świadectw, dochodzenia wykażą. Miała ona przy sobie również kilka wielkich kopert, zaopatrzonych gęsto pieczątkami lakowemi i adresowanemi jej ręką do Ireny Dąbrowskiej, właścicielki majątku „Alterudy, pod Grudziądzem“, któremi to kopertami oszustka posługiwała się, jako legitymacjami, że istotnie jest właścicielką wielkiego majątku.

Niebezpieczna oszustka została sfotografowana w policji, celem umieszczenia jej w albumie przestępców, poczem odstawiono ją do więzienia sądowego.

Policja wzywa wszystkich poszkodowanych przez oszustkę, aby zechcieli zgłaszać się w wydziale śledczym policji państwowej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Dalsze kredyty dla rzemiosła.** Na wniosek p. wojewody pomorskiego **oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy i Gdyni** otrzymały od dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie upoważnienie do zużywania kwartalnych rat spłacanych przez komunalne kasy oszczędności kredytów rzemieślniczych **na dalsze kredyty dla rzemiosła na dotychczasowych warunkach.** Odnosi się to tak do pierwotnych kredytów ulgowych dla rzemiosła, jak i do ostatnio przyznanych 800.000 zł. Dzięki tej decyzji stopniowo większa ilość rzemieślników będzie mogła korzystać z pomocy kredytowej w formie średnioterminowego kredytu.

— **Znaleziona gotówka.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono większą kwotę gotówki znalezionej. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 4 KWIETNIA.

12,05—13,10: **Warszawa.** Muzyka z płyt gram.
15,00: **Warszawa.** Odczyt dla maturzystów szk. średnich p. t. „Humanizm“.
17,45: **Poznań.** Koncert popołudniowy.
19,50—20,15: **Poznań.** Odczyt z okazji uroczystości Andersenowskich.
20,15: **Warszawa.** Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
21,15: **Koenigswusterhausen.** Grieg: Melodje nordyjskie. Wagner, J. Strauss.

— **Z życia technicznych pracowników kolejowych.** Zrzeszenie Administracji Technicznej Warsztatów Kolejowych i Parowozowni okręgu bydgoskiego składa serdeczne podziękowanie p. radcy Regamey'owi za treściwy i nader pouczający wykład pod tytułem: „Nowa elektrownia w Bydgoszczy i korzyści z jej uruchomienia dla naszego grodu“.

Po wykładzie nastąpiło zwiedzanie elektrowni pod kierownictwem prelegenta oraz technicznego nadzoru elektrowni.

Tutejsze warsztaty kolejowe jako jedne z największych przedsiębiorstw w miejscu, jeszcze w niedalekiej przeszłości, musiały niejednokrotnie wstrzymać cały ruch dla braku prądu lub niedokładnego dostarczania tegoż.

Obecnie podobne wypadki nie zachodzą. Dostarczanie prądu jest sprawne i jednostajne, wobec czego bez obawy można przystąpić w szerszym zakresie do elektryfikacji warsztatów własnych.

— **Kościół Klarysek (gimnazjalny):** Dzisiaj, w czwartek o godz. 18,45 śpiewać będzie podczas wieczornego nabożeństwa „Chór Panien Różańcowych“ z parafji Serca Jezusowego i wykona pod batutą p. Szczepana Jankowskiego, wirtuoza organ., następujące pieśni: 1) Ave verum — S. Jankowski, 2) Credo — Stehle, 3) W Krzyżu cierpienie — S. Jankowski.

— **Wystawa kulinarna w Bydgoszczy.** Szkoła zawodowa żeńska w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 67 urządza w dn. 5 i 6 bm. w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego wystawę kulinarną. Wspomniana wystawa ma na celu pokazać, w jak trudnych obecnie warunkach niewielkiemi środkami materjalnemi, można osiągnąć wspaniałe wprost rezultaty w dziedzinie sztuki kulinarnej. Zwiedzające wystawę panie przekonać się będą mogły, jak przy przestrzeganiu hygieny i najdalej posuniętej ekonomji należy przygotować potrawy odżywcze. Wszystkie panie naszego miasta winny tę wystawę koniecznie zwiedzić.

— **Stan pogody.** Wczorajszej nocy z powodu nagłego oziębienia się powietrza, spadł w dużych białych płatkach śnieg, który po kilku godzinach znikł. Dzisiaj w dalszym ciągu zimno. W godzinach rannych zaczął znowu prószyć śnieg. Temperatura powietrza wynosiła o godzinie 9 rano 0,6 stopni. Przewiduje biuletyn meteorologiczny na dzień jutrzejszy 4. bm. następujący przebieg pogody: We wschodniej połowie Polski przeważnie pochmurno z drobnemi opadami i nocnemi przymrozkami, dniem temperatura w pobliżu 0°; w zachodniej dość pogodnie ze wzrostem zachmurzenia w środkowych okolicach kraju: chłodno. Słabe wiatry z północnego wschodu.

— **Prima - aprilisowy numer „Szabeskurjera“** (nr. 5 i 6) zawiera mniej żartów a więcej rzeczy prawdziwych, m. in. o panoszeniu się 300 tysięcy żydów w Warszawie (dwa razy tyle co w całej Palestynie!), o stosunkach w Tucholi, Wąbrzeźnie, Szamotułach, Strzelnie, Nowotomyślu, Grodzisku, Śremie i szeregu innych miast polskich. Czarna lista Włocławka i dalsze „rewelacje“ o Ben Jehudzie (adwokacie, który wyprowadził się z Kcyni — do Sopot) zamykają treść zajmującego numeru. Do nabycia w kioskach lub biurze „Rozwoju“ — plac Piastowski 5, Bydgoszcz.

— **Czyje klucze?** Na ulicy Gdańskiej róg Śniadeckich znaleziono pęczek kluczy. Poszkodowany może je odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

Ujęci w pościgu włamywacze.

W nocy z 1 na 2 bm. pomiędzy godz. 1 a 2, jacyś sprawcy, wydusili szybę w oknie wystawowem składu komisowego p. Jana Maciaszka przy ulicy Sienkiewicza 44, w celu dokonania kradzieży. Brzęk tłuczonego szkła posłyszał zamieszkały w tymże domu właściciel składu i wybiegłszy na ulicę, zauważył jednego opryszka wartującego na straży, podczas gdy drugi operował już w oknie. Włamywacze spostrzegłszy p. Maciaszka, zbiegli, przyczem jeden z nich porzucił swój płaszcz. Pan M. dał za uciekającymi dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Zaalarmowana policja przedsięwzięła wspólnie z p. M. pościg za sprawcami, których przy ulicy Dworcowej przytrzymano. Są to znani policji 21-letni Jan Lewandowski, zamieszkały przy ul. Ułańskiej 32 i jego przyjaciel 31-letni Florjan Myszkowiak, zamieszkały przy ul. Konopnej 25. Obydwóch włamywaczy odstawiono do dyspozycji sądu.

Walne zebranie
Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

odbędzie się **w niedzielę, dnia 13 kwietnia br.** w sali hotelu Lengninga **w Bydgoszczy.**

Początek zebrania punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem.

Na porządku obrad m. i. **sprawa połączenia obu organizacyj dziennikarskich na Pomorzu.** — Bliższe szczegóły nadeśle członkom Sekretarjat Syndykatu.

Dola polskiego obywatela.



— Żeby człowiek był kaczką, to i tak w tem trzęsawisku zapaść się musi.

— **Nasz prima-aprilisowy żart o „płonącym“ niedźwiedziu** przejęty został przez „Danziger Neueste Nachrichten“ i podany — w najlepszej wierze — w kronice prowincjonalnej. Był to „kawał“ nieszkodliwy. Na „grubsze“ rzeczy sobie pozwoliła jedna z nieistniejących już agencyj prasowych, rozgłaszając zmyślone wiadomości o wypadkach lotniczych, utonięciu 6 osób w rzece Warcie pod Śremem itd.

— **Wykład francuski** urozmaicony przezroczami na temat „Les vielles routes de France. Le voyage d'autrefois“ odbędzie się w poniedziałek 7 kwietnia w Męskiej Szkole Wydziałowej (Konarskiego 7) o godz. 20. Wykład wypowie p. Marja Régamey. T-wo Przyjaciół Francji zaprasza wszystkich człon. i sympatyków. Bilety w cenie 1 zł i 50 gr.

— **Niezwyłą atrakcję** przygotowuje na najbliższą niedzielę 6. IV. ruchliwy **Komitet Pomocy Naukowej dla Dziewcząt:** Five o'clock, którego gwoździem, prócz znakomitej kawki i herbatki z przysmakami, będzie rewja mód. Na tle pięknych salonów Klubu Polskiego, przy dźwiękach doborowej muzyki przesuną się cud modelki-manekiny; piękne i wytworne panie z towarzystwa prezentujące **ostatnie kreacje mody,** sprowadzone umyślnie na tę rewję przez Be-De-Te. Tego w Bydgoszczy jeszcze ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało.

— **Przedstawienie amatorskie w „Strzelnicy“.** Tow. „Sokół III. w Bydgoszczy urządza w niedzielę 6 bm. o godz. 19 w sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie, połączone z występem sokolic i sokołów. Odegrane będą sztuki bardzo wesołe pod tyt. „Wyprawa ślubna“ i „Werbel domowy“. Ceny miejsc niskie. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Obywatelstwo miasta Bydgoszczy uprasza Sokół III o poparcie tej imprezy.

— **Pożar.** Dnia 1 bm. o godz. 23,20 powstał pożar w biurze magazynu budowy kolei firmy Wolski i Wiśniewski w Kapuściskach Małych przy ulicy Inwalidów, gdzie spaliła się część szopy. Przybyła straż pożarna w krótkim czasie pożar ugasiła. Szkód większych nie było.

Ostrzeżenie.

Policja ostrzega przed niejakim Konradem Baranowskim, bez stałego miejsca zamieszkania, który wyszedłszy niedawno z więzienia, obchodzi tutejsze firmy i legitymuje się jakimś wykazem kolejarskim, rzekomo P. K. P. oraz czapką mundurową kolejarską, w którą się ubiera, naciąga firmy na kredyty wekslowe i otwarte rachunki. Bierze on na kredyt takie towary jak: centryfugi, rowery, garderobę i t. p. Policja ostrzegając przed oszustem, który nie jest kolejarzem, uprasza również, aby w razie pojawienia się, oddać go bezzwłocznie w ręce władz policyjnych.

Wielki koncert symfoniczny w Strzelnicy.

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Strzelnicy odbędzie się wielki wspaniały koncert symfoniczny, urządzany przez Konserwatorjum Bydgoskie dyrektora Winterfelda. W bogatym programie uwzględniono kompozycje słowiańskich autorów. Solistą jest wielce utalentowany, młody skrzypek Wiki Winterfeld, który odegra koncert D-dur Czajkowskiego. Bilety w księgarni p. Idzikowskiego i wieczorem przy kasie.

Dalsze szczegóły o rebeljancie chłopskim w Małopolsce.

Lwów, 2. 4. (PAT) Kurja metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie komunikuje: Ks. Wróbel, moralny sprawca krwawych zajść w Kaczanówce w dn. 31 marca 1930 r. ma już za sobą niespokojną przeszłość. W r. 1920 zasuspendowany również za nieposłuszeństwo i samowolne opuszczenie parafji w Radziechowie po kilku tygodniach tułaczki po Francji, uznał swój błąd i powrócił do diecezji, gdzie po odprawieniu 10-dniowych rekolekcyj przyrzekł poprawę i uległość swej władzy. Wyznaczony na posadę wikarego w Kaczanówce pracował spokojnie do połowy lutego br. Nic nie wskazywało na to, że i w tej parafji wywoła on wkrótce chaos, jak to w mniejszym wprawdzie rozmiarze miało już miejsce na poprzednich placówkach, na których pod wpływem chorobliwych urojeń co do swej misji dziejowej wiele kłopotu sprawił swym bezpośrednim przełożonym, jak i władzy duchownej, a nawet świeckiej. Dnia 20 lutego br. ks. Wróbel przedłożył kurji metropolitalnej świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność natychmiastowego leczenia nerwów a następnie doniósł, że jest obłożnie chory, tak że kapłan opatrzył go ostatniemi Sakramentami. Na podstawie tej kurja metropolitalna udzieliła mu 3-miesięcznego urlopu i wezwała go do Lwowa, aby poddał się badaniu klinicznemu.

Wobec wrogiego stanowiska ludności względem wysłanego księdza, wobec prowokacji w Iwanowicach i zniszczenie kościoła w Kaczanówce przez noc z 31 marca na 1 kwietnia br., kurja metropolitalna zmuszona była rzucić interdykt na parafję kaczanowską aż do czasu otrzeźwienia ludu.

Ks. Wróbel został zasuspendowany i pozostaje w więzieniu w Tarnopolu.

Ważne dla dentystów.

(Dz. Ustaw, nr. 20/39 r. poz. 172)

Na podstawie art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 czerwca 19927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. R. P. Nr. 54, poz. 476 zarządza Min. Spraw Wewn. co następuje:

§ 1. Tablice informacyjne (szyldy) uprawnionych techników dentystycznych i techników dentystycznych mogą być umieszczone (wywieszone) jedynie przed bramą i w bramie domu, w którym uprawniony technik dentystyczny lub technik dentystyczny prowadzi zakład względnie pracownię techniczno-dentystyczną, oraz na drzwiach mieszkania, nie więcej jednak, jak po jednej tablicy w każdem z oznaczonych miejsc.

W razie zmiany mieszkania może być umieszczona na przeciąg jednego roku przed bramą lub w bramie domu, w którym uprawniony technik dentystyczny lub technik dentystyczny uprzednio prowadził zakład względnie pracownię techniczno-dentystyczną, tablica wskazująca nowy jego adres.

§ 2. Tablice informacyjne uprawnionych techników dentystycznych mogą zawierać: imię i nazwisko uprawnionego technika dentystycznego, stopień zawodowy, adres, numer telefonu i godziny przyjęć, ponadto „zakład techniczno-dentystyczny“ z koniecznem wyszczególnieniem nazwiska właściciela zakładu. Tablice informacyjne techników dentystycznych mogą zawierać: imię i nazwisko technika dentystycznego, stopień zawodowy, adres, numer telefonu i godziny przyjęć, ponadto nazwę „pracownia techniczno-dentystyczna“ z koniecznem wyszczególnieniem nazwiska właściciela pracowni.

Rozmiar tablic nie może przekraczać 40×25 cm.

§ 3. Ogłoszenia uprawnionych techników dentystycznych i techników dentystycznych w prasie codziennej, perjodycznej i zawodowej dopuszczalne są jedynie w celach informacji. Ogłoszenia o cechach reklamy są wzbronione. Ogłoszenia w prasie codziennej i perjodycznej poza treścią, wyszczególnioną w § 2. niniejszego rozporządzenia mogą zawierać: informacje o rozpoczęciu praktyki, wznowieniu, zaprzestaniu względnie wyjeździe, przeprowadzeniu się lub powrocie uprawnionych techników dentystycznych.

Liczba ogłoszeń w prasie codziennej i perjodycznej nie może przekraczać ogółem trzydziestusześciu w ciągu roku kalendarzowego.

§ 4. Ogłaszanie się uprawnionych techników dentystycznych i techników dentystycznych w sposób i formie, nieprzewidzianej w niniejszem rozporządzeniu, jest zabronione.

§ 5. W razie naruszenia postanowień niniejszego rozporządzenia w stosunku do winnych znajdują zastosowanie sankcje karne, przewidziane w art. 27. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 czerwca 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (D. U. R. P. Nr. 54, poz. 476).

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 30 dni po jego ogłoszeniu.

Żeńska drużyno Sokola!

W środę dn. 9 bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 roczne walne zebranie.

Pożądanem jest, by członkinie Żeńskiego „Sokoła" na powyższe zebranie stawiły się w komplecie.

Jest to trzecie z rzędu walne zebranie „Sokoła" Żeńskiego, na które nietylko obowiązek, ale konieczność wymaga, by wszystkie druhny stawiły się na takowe w oznaczonym czasie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki** cieszą się, jak już niejednokrotnie stwierdziliśmy, zasłużonem powodzeniem wśród sportowców bydgoskich. W dniu wczorajszym sala b. Teatru Popularnego była przepełniona publicznością. W walce rewanżowej **Lelkajsa z Borowiakiem**, która trwała 31 min. — wykazało się, że łotysz ma krzepę. Nie pozwolił się on położyć przez Borowiaka na łopatki. Zwycięstwo zatem pozostało przy pierwszym. **Popławski** zwyciężył w walce wolno-amerykańskiej **Fryzego** po 6 min. Emocjonujące było spotkanie decydujące **Lubuski** z żelaznym murzynem **Sam Sandim**. Walkę przeprowadzono wzorowo. Po 29 min. **Lubusko** położył przednim pasem **Sam Sandiego**. **Czarna maska** na wezwanie **Zaremby** się nie stawiła. Wywołało to zrozumiałe rozczarowanie wśród publiczności. Zwycięstwo zgodnie z regulaminem zostało przyznane Zarembie. (Czarna masko, popraw się, bo publiczność cię wygwizda!...).

Dziś w dalszym ciągu będą walczyć: **Lelkajs — Popławski** (rewanżowe spotkanie do 30 min.), **Michelson — Saraki Taro, Lubuśko — Zaremba, Borowiak — Zelkowicz** (walka ruskoszwajcarska). Przed zapasami odbędzie się konkurs budowy ciała i muskulatury. Wyznaczono trzy cenne nagrody.

— **Kto znalazł torebkę?** P. Franciszka Wesołowska z Inowrocławia przybyła do Bydgoszczy i w poszukiwaniu posady, zgubiła swoją torebkę skórzaną „beżową" z różnemi dokumentami i gotówką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę do naszej redakcji.

— **Najechanie samochodem.** Dnia 2 bm. o godz. 9 rano autodorożka PZ. 4823, kierowana przez niewykwalifikowanego szofera Stefana Rewelskiego, najechała przy ulicy św. Trójcy na Paulę Fiau, zamieszkałą przy ulicy Jackowskiego 37. Fiau odniosła ciężkie obrażenia nóg i tym samym autem przewieziona została do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

— **Czyj wąż samochodowy?** Dnia 17 ub. m. około godz. 16, skradziony został ze stojącego przed restauracją Rzeźni Miejskiej przy ulicy Jagiellońskiej, samochodu ciężarowego wąż od koła samochodowego, który złodziejowi odebrała policja na tutejszym dworcu. Poszkodowani zgłoszą się po odbiór węża do posterunku policji na tutejszym dworcu.

— **Czyja teka?** Znaleziono przy ulicy Dworcowej tekę skórzaną, którą odebrać można w komisarjacie I. policji państw. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 44.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla podwójny rekordowy program: sensacyjno-awanturniczy dramat ze słynnym Jack Holtem w roli głównej p. t. **„Ostatnia karawana"**, oraz wyśmienitą komedję z niezrównanym Harold Lloydem p. t. „Gwałtu co się dzieje".

KRISTAL. Wobec niezwykłego powodzenia, jakiem się cieszy w rzeczywistości rewelacyjny film p. t. **„Arka Noego"** oraz na życzenie wielu osób, które nie miały sposobności widzieć tego dzieła, dyrekcja kina zatrzymuje obraz jeszcze na dziś i jutro **nieodwołalnie po raz ostatni.**

MARYSIEŃKA z powodzeniem wyświetla o głębokiej treści, wspaniały i uczuciowy dramat p. t. **„Baśń miłości".** Rod la Rocque i Marcelina Day, swą wysokiej kultury grą, wnoszą przyjemne zjawisko.

NOWOŚCI. Ostatnie dzieło **„Gwiazda morza"** (Wyspa straceńców) Julien Duviviera, twórcy filmu „Z dymem pożarów" można śmiało nazwać wydarzeniem sezonu. Wspaniałe są: objawienie Najśw. Marji Panny, straszliwa burza na morzu, imponujące i efektowne sceny zbiorowe. Wykonanie filmu stoi na najwyższym poziomie artyzmu.

PAW. Dziś wchodzi na ekran **„Złotowłosa uwodzicielka"**, melodramat z najsłodszą aktorkę Laurą la Plante. Film został dopiero ocenzurowany. Po raz pierwszy wyświetla się go w Polsce na ekranie „Paw". Nadprogram komedyjka. Na scenie wielka rewja wiosenna rewji warszawskiej Lubicza.

WOJSKOWE wyświetla dnia 4, 5 i 6 bm. dramat sensacyjny w 10 aktach p. t. **„Walka o step".** W roli głównej najlepszy jeździec świata Ken Meynard ze swoim fenomenalnym koniem Tarzanem.

— **Najechany samochodem.** Dnia 1 bm. o godz. 17,30 najechany został na placu Poznańskiem Michał Bałczyński, zamieszkały przy ul. Rycerskiej 2, przez autodorożkę nr. 82. Prócz uszkodzenia roweru i lekkich kontuzji B., większego wypadku nie było.

— **Chciał się pozbyć lokatorki.** Pani Józefa Matelska wniosła do policji doniesienie, że gospodarz domu przy Wełnianym Rynku nr. 7, chcąc zmusić ją do opróżnienia mieszkania, wyrwał podczas jej nieobecności drzwi od mieszkania. Sprawę skierowano na drogę sądową.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Złodzieje włamali się do warsztatu rzeźnickiego.** W nocy z 29 na 30 ubm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą wybicia szyby do warsztatu rzeźnickiego p. Walczaka przy ulicy Gdańskiej 111 i skradli większą ilość wyrobów mięsnych na sumę przeszło 1300 zł. Dochodzenia w toku.

— **Kradzież roweru.** Dnia 29. ubm. w godzinach przedpołudniowych, skradziono w podwórzu Miejskiej Kasy Chorych bezrobotnemu Kazimierzowi Ebelowi, zamieszkałemu w Szubinie, rower męski nr. rejestr. Szubin 1204, wartości około 180 zł. Biedny bezrobotny musiał piechotą wracać do domu, gdyż nie miał nawet na bilet kolejowy.

— **Kradzież kur.** W nocy z 31 marca na 1 kwietnia włamał się nieznany złodziej zapomocą oderwania kłódki do chlewa p. Franciszki Grajnert przy ulicy Kilińskiego 1, gdzie skradł cztery rasowe kury, wartości 40 zł, które na miejscu zabił.

— **Włamanie i kradzież.** W nocy z 31. ubm. na 1. bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionych kluczy do pokoju procowników piekarskich w zakładzie mistrza piekarskiego p. Jana Jankosika i skradli trzy płaszcze 4 ubrania, trzy pary obuwia i bieliznę, ogólnej wartości około 200 zł.

Z sali sądowej.

O rozprucie kas ogniotrwałych i kradzież.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A., pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, przy udziale sędziów pp.: Poćwiardowskiego i Góralewicza, zasiedli na ławie oskarżonych: 51-letni Walerjan Markowski, pomocnik krawiecki, 36-letni Stanisław Piasecki, malarz pokojowy, 23-letnia Janina Chocimska, robotnica, mężatka i 30-letnia Helena Smakulska, robotnica. Wszyscy oskarżeni zamieszkują w Warszawie.

Piasecki i Markowski, znani złodzieje, oskarżeni byli o to, że w nocy z 2 na 3 grudnia ubiegłego roku w Łabiszynie włamali się do budynku kasowego zarządu dóbr łabiszyńskich i rozpruwszy tam kasę ogniotrwałą, skradli 2.500 zł gotówki, oraz około 40.000 zł w papierach wartościowych. Ponieważ ślady wskazywały na to, że sprawcami byli rutynowani kasiarze, przeto poszukiwania skierowano głównie na Warszawę.

Rozprawa nie dostarczyła dostatecznych dowodów winy oskarżonych Markowskiego i Piaseckiego, jakoby oni dokonali włamania i kradzieży, natomiast stwierdzoną w zupełności została wina Choimskiej i Smakulskiej, jako tych, które zostały przychwycone przez policję w Warszawie na sprzedaży w domach bankowych skradzionych w Łabiszynie papierów wartościowych.

Oskarżone nie zdradziły od kogo otrzymały papiery wartościowe, tłumacząc się, że dostały je od jakiegoś nieznanego im mężczyzny, który dopiero po sprzedaży wszystkich papierów, miał je wynagrodzić za fatygę.

Wobec tego sąd wydał wyrok, uwalniający od winy i kary oskarżonych Piaseckiego i Markowskiego, a zasądzający na karę więzienia po 6 miesięcy Chocimską i Smakulską.

Oskarżone wyrok przyjęły. Oskarżał prokurator dr. Kuziel, bronili oskarżonych adwokaci dr. Wirski i dr. Łasiński.

ZE SPORTU.

O. P. N. i S. M. P. „Gwiazda".

Dziś dnia 3. bm. odbędzie się bieg trójkowy na dystans 3000 mtr. o godz. 18. Udział mogą brać także niestowarzyszeni poza konkurencją. Zbiórka zawodników o godz. 17,30 w Domu Katolickim na Wilczaku ul. Miedza.

O. P. N. Sokół V.

30. III. 30 r. II. O. P. N. Sokół V — II. OPN. Naprzód 2:1.

W niedzielę, dnia 6. bm. odbędą się zawody piłki nożnej między I. K. S. Legją — I. OPN. Sokół V o godz. 15,30 na boisku im. Świtały.

W sobotę, dnia 5. bm. zebranie miesięczne O. P. N. o godz. 8 u p. Kamińskiego ulica Nakielska 128.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Roczne walne zebranie sekcji w piątek, 4-go kwietnia o godz. 7,30 wiecz. w hotelu Lengninga, ul. Długa. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Sokół V. (Okole-Wilczak). Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 3. bm. o godzinie 19,30 w sali p. Kleinerta przy 4 śluzie.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia odbywają się od 1 kwietnia we wtorki i czwartki na stadjonie miejskim. Początek o godz. 18. W sobotę 5. bm. zebranie miesięczne w Instytucie Roln.

O. P. N. „Gwiazda". Dnia 5. bm. o g. 19,30. Ważne sprawy jak 10-lecie O. P. N. i zawody z Polonią. — Bieg trójkowy 3.000 mtr. odbędzie się w czwartek, 3. bm. o godz. 18. Zbiórka w Domu Kat. ul. Miedza.

P. W., baczność! Dnia 9. bm. o godz. 16 odbędzie się dla członków P. W. przedstawienie teatralne „Kres wędrówki" po cenach od 20 gr do 2 zł. Bilety są do nabycia w kancelarji komendy P. W., Magistrat ul. Farna.

Tow. „Esperanto". Zebranie reorganizacyjne w środę, dnia 9. bm. o godz. 19,30 u wiceprezesa ul. Kościelna 1 II. p.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 kwietnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 54,50— 53,50
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 41,50 —042,00
5% Pozyczka premjowa serja II 75,00— 00,00
Herzfeld Viktorius I em. . . . 25,00— 00,00
Dr. Roman May I em. . . . . 70,00— 68,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił w dn. 3. kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	43,23½
franki szwajcarskie	171,97
franki francuskie	34,77½
marki niemieckie	212,13
guldeny gdańskie	172,86
szylingi austrjackie	125,20
liry włoskie	46,57
korony czeskie	26,31¾

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 4. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,25 21,75
Pszenica	37,50—36,50
Jęczmień przemiałowy	21,00—20,50
Jęczmień browarowy	20,00—24,00
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—34,50
Mąka pszenna 65 proc.	56,50—60,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12 00—13,00
Otręby pszenne	15,50—14,50
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23, 0—2[illegible],00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Koniczyna czerwona	135,[illegible]0—155,00
Koniczyna biała	170,00—220,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta ołuszcz.	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	055,00—060,00

Giełda warszawska

dnia 2 kwietnia 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	074.50
5-proc. poż. konw.	055,00	000,00	000,00

Akcje w złotych.

Bank Polski	166,25—165,00
Chodorów	000 00—143 00
W. T. Węgla	054,00—000,00
Modrzejów	00,00— 12,75

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 2 kwietnia. 1930.

Pszenica marchijska . . . . . 263,00—265,00
Tendencja zwyżkowa.
Żyto marchijskie . . . . . . 164,00—166,00
Tendencja mocna.
Owies marchijski . . . . 160,00—170,00
Tendencja mocna.
Jęczmień browarny . . . . . . 180,00—193,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy . . . . 165,00—174,00
Tendencja dla jęczmienia mocna.
Kukurydza . . . . 000,00—000,00
Tendencja dla kukurydzy
Mąka pszenna . . . . . . 37,00— 28,75
Tendencja ledwo mocna.
Mąka żytnia . . . . 23,00— 26,00
Tendencja mocna.
Otręby pszenne . . . . 10,50— 09,75
Tendencja mocna.
Otręby żytnie . . . . 10,00— 10,50
Tendencja mocna.

Groch Victorja	2[illegible],00— 25.00
Groch jadalny polny	1[illegible],[illegible]0— 20,00
Groch pastewny	17,00— 16,[illegible]0
Peluszka	16,50— 19,00
Wyka	20,00— 22,50
Łubin niebieski	14,00— 15,50
Łubin żółty	19,00— 21 00
Seradela	33,00— 37,00
Makuch rzepakowy	14,00— 15,00
Makuch lniany	18,30— 19 00
Wytłoki suszone	07,00— 07,30
Śrót Soya	15,20— 15,6[illegible]
Płatki ziemniaczane	14,00— 14,50
Ziemniaki jadalne	0,00— 0,00

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Elektrowni i Tramwajów odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia br., o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręg.).

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI SZWEDEROWO.

Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 17 (po Gorzkich Żalach) w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory (róg Konopnej). Na porządku obrad ważny referat red. Bigońskiego. Zebranie zarządu w pół godziny wcześniej tamże. Wszystkich członków i sympatyków serdecznie zaprasza Zarząd.

KOŁO CH. D. ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem". Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i interesujący referat. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

KOŁO CH. D. —W. BARTODZIEJE.

Zebranie Koła Chrz. Dem. Wielkie Bartodzieje, odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Feliszkowskiego, ul. Fordońska 7. Z powodu ważności spraw, jakie na porządku obrad są przewidziane, obecność wszystkich członków pożądana..

ZEBRANIE CH. D. BIELAWKI

odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Mittelstädta przy ul. Senatorskiej. Z powodu przybycia na owe zebranie pp. radnych klubu Ch. D., przeto obywatelstwo Bielawek jak jeden mąż stawić się powinno u Mittelstädta.

Z życia towarzystw.

„Sokół" żeński. Ćwiczenia młodzieży „Sokoła" żeńskiego dzisiaj nie odbędą się. Następna lekcja ogłoszona będzie w „Dzienniku Bydgoskim".

S. M. P. „Wolność". Jutro dnia 4. bm. zebranie zarządu po nabożeństwie o godz. 20.

Zarząd Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji uprasza członkinie o oddanie eksponatów na wystawę robót ręcznych w sobotę od godz. 3 po południu w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Plenarne zebranie w sobotę dnia 5. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca ul. Senatorska. Ze względu na ważne sprawy, obecność wszystkich pożądana. Przed zebraniem jedną godz. ćwicz. wojskowych.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność" filja I. Miesięczne plenarne zebranie w piątek dnia 4. bm. o godz. 7,30 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim 2.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w czwartek 3. bm. u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

K. S. „Astorja". W piątek, 4. bm. o g. 20 zebranie plenarne w lokalu „Bagatela" ul. Jagiellońska 49. Zebranie zarządu w czwartek, 3. bm. o godz. 20 tamże.

Zw. Właścicieli Nieruchomości zwołuje na czwartek, dnia 3. bm. na godz. 7,30 nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w sali restauracji „Pod Lwem".

Sokół konny. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 4. bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem". Na porządku obrad m. in. referat. O liczne przybycie prosi Zarząd.

„Moniuszko". Zebranie zarządu dziś w czwartek o godz. 19.

Okręg Młodych Polek. Dziś w czwartek, punktualnie o godz. 19,30 w Domu Kat. przy Farze na kursie hygienicznym wykład p. dr. Zielińskiej. Uprasza się, żeby druhny, biorące udział w sobotę w kweście „Czerwonego Krzyża" zgłosiły się w Domu Katol. o g. 19,15, celem informacyj.

Baczność, szoferzy! Nadzwyczajne zebranie dnia 5. bm. o godz. 20 w sali „Harmonji". Na porządku obrad sprawa zjazdu poszczególnych związków w Inowrocławiu. O jak najliczniejszy udział członków oraz kolegów jeszcze dotąd nie zorganizowanych prosi Zarząd.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie informacyjne odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Zebranie dnia 6. bm. o godz. 13 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Tow. branży obuwia i skór — Bydgoszcz i okolica. Walne roczne zebranie odbędzie się 4. bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem". Z powodu powzięcia ważnych uchwał, przybycie wszystkich członków konieczne.

Filja stolarzy Z. Z. P. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim 2. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

„HALKA". Ze względu na występ w przyszłą niedzielę, komplet na lekcji w czwartek konieczny. W poniedziałek, o godz. 20 zebranie miesięczne w lokalu „Pod Lwem".

POLECENIA

Mieszkam
przy ulicy Dworcowej 10 i polecam się publiczności St. Paryzek, obrońca pryw. 4868

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. (4774

Akuszerka
udziela porad przed porodem i po porodzie, ul. Sienkiewicza 1 a. 3105

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

I klasa
Boks 20
Szewro 27
Lak 30
Robocze 13
Używane 10
Dziecięce 9,00
Zelówki 4.50
Dla urzędników na raty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (8513

Krawcowa
pierwszorzędna poleca się poza domem. Zgłosz. pod „Pierwszorzędna 51" do filji Dz. Bydg. 4891

Bazar
obuwia jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Własny wyrób. Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 20. (8510

SPRZEDAŻE

Kamienica
z interesami centrum, dochód 30.000, cena 270.000, wpłaty 150.000., kamienica nowoczesna dochód 12.000 cena 110.000, wpłaty 60.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń". Dworcowa 80, tel. nr. 18-15.

Majątek
228 mórg buraczanej, kompletny inwentarz, wpłaty 70 tys., 206 mórg pszennej ziemi, światło elektr. wpłaty 50 tys., 175 mórg pszennej wpłaty 35 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

Posiadłość
na sprzedaż, dom, 4 mg. ogrodu nad Brdą bardzo tanio. Jachcice, Czerska 1. 4718

Gospodarstwo
108 mórg dobrej średniej ziemi, włącznie 28 mórg łąki na sprzedaż. Mam również 150 mtr. polnych kamieni do oddania. Karol Szilling, Gorzyn pow. Bydgoszcz. pocz. Nakło. (4853

Dom
II piętrowy przy ulicy Kujawskiej wpłaty 22 tys. zł. sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. C." 8472

Dom
sprzedam 28 000. Wiad. w Dz. Bydg. 8518

Dom
prawie nowy, stodoła, chlewy, ogród, 3 morgi ziemi korzystnie na sprzedaż. Inowrocławska 68. (8498

Willa
II ptr. w dobrym stanie przy ul. Chodkiewicza zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „St. 501". 8514

Sprzedam
natychmiast skład owarów kolonjalnych z towarem oraz kompl. urządzeniem, z przyległem mieszk. 5 pokoi z kuchnią, w ruchliwem powiatowem mieście, dzierżawa miesięczna wynosi 120 zł, powód wyjazd. Zgł do Dz. Bydg. pod „120 zł miesięcznie". (8475

Sprzedam
zaraz w pełnym biegu pierwszorzędny specjalny skład kawy i czekolady, w większem mieście powiatowem, z obszernem mieszkaniem. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bieg". (8477

Skład
nadający się na każdą branżę przy Placu Piastowskim nr. 5 natychmiast do oddania. Bliższe informacje udzieli skład kolonjalny w tym samym domu. 4870

Skład
kolonjalny i towarów krótkich, 2 pokoje i kuchnia w dobrem miejscu z powodu choroby jest zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8208

Urządzenie
składowe sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. 8466

Meble 4874
salonik-buduar oraz bilard okazyjnie na sprzedaż. 20 Stycznia 5, I piętro.

Tanio
na sprzedaż 2 orzechowe łóżka, dębowy stół jak nowe, ul. Toruńska 185 podw. parter. Oglądać można po południu. 4876

Sypialka
tanio na sprzedaż. Smól, Ogrodowa 14, II ptr. lewo. 4862

Bufet
i kredens lub kompl. jadalnia tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. 4894

Ładna
szafonierka korzystnie na sprzedaż. Ułańska 12. 8519

Samochód
4 cylindrowy „Fiat" 6 osobowy, kryty, 2 zapasowe koła, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „S. T. 800". 8516

Rower 4865
damski prawie nowy sprzedam. Karpacka 13.

Rower
na sprzedaż. Śląska 8. 8512

Rower
męski półwyścigowy sprzeda tanio Kałdowski, Długosza 7. 4858

Rower
męski na sprzedaż. Chrobrego 13, I wejście, I piętro prawo. (4851

Rower
tanio sprzedam. Wróblewski, Plac Piastowski 12. 4886

Rower
nowy sprzedam. Sienkiewicza 61, I ptr. prawo. 4864

Sprzedam
rower nowy z hamulcem i mały roboczy wóz. G. Zerull Bydgoszcz, Kwiatowa 2 4855

Wózek
sportowy z budką w dobrym stanie na sprzedaż. Sowińska, Zygmunta Augusta 18. 4875

Wózik
dziecięcy sprzedam. Podwale 2, kwiaciarnia. (8487

Wózek
ręczny na resorach nowy tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. 8500

Wózek
dziecięcy. nowoczesny biały bardzo mało używany na sprzedaż. Okole, Nowogrodzka 6. Suplicki. (8506

Na sprzedaż
wózek na czterech kołach i narzędzia, sprzęt dekarski. Duża ilość zabawek sezonowych. Zgł ul. Grudziądzka 6, zawiad domu. 8495

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Św. Trójcy nr. 6b, II prawo. (8490

Wózik
dziecięcy tanio. Konopna 9, I p. lewo. (8467

Radjo
4 lampkowe ekredyna sprzedam lub zamienię na motocykl. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. Nakło. 8480

14 mtr. polnego
brukowca (Kopfsteine) na sprzedaż w podwórzu firmy K. Stark. 8515

Pies
młody wilk na sprzedaż. Okole, Nowogrodzka 6. Suplicki. 8486

Sprzedam
małego repinczerka. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Pies". 4873

KUPNA

Kupię
dom 2—3 ptr. z składami w śródmieściu w Bydgoszczy, wpłata 70 — 80 tys. zł, pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „M S. 40". (8450

Kupię
kamienicę z składami tylko na pierwszorzędnem miejscu handlowem. Of. z wyczerpującym opisem i ceną do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kamienica". (8304

Poszukujemy
pana do akwizycji na dobrych warunkach na stałą pensję i prowizję. Zarobić można do 800 zł. miesięcznie. Dla zdolnych i chętnych posada stała. Przy specjalnych zdolnościach możność osiągnięcia stanowiska kierowniczego. Przyuczenie bezpłatne. Zgłosz. przyjmuje szef organizacji Kaszubski od 10 - 12 i 3—5 w Bydgoszczy, Dworcowa 59, parter. 8462

Potrzebni
są agenci do sprzedaży obrazów na Pomorze. Zgł. pod „Agent" do Dz. Bydg. 8434

Potrzebny
zaraz organista na małą wieś. Konieczny warunek kwalifikacja na kierownika agencji pocztowej albo gotowe wykazać albo na miejscu nabyć. Zgłosz czemprędzej. Szczegóły warunków pracy - płacy Biuro parafjalne Legbąd Pom. (Chojnice). (8329

Czeladnik 4857
krawiecki zaraz potrzebny. Bocianowo 1.

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Łokietka 22. (4893

Fotografistka
biegła w zawodzie — znająca język polski i niemiecki. Posada stała. Utrzymanie w domu. Zgł. z podaniem wysokości pensji. J. Nawrocki, fotograf, Kępno, Wlkp., ulica Warszawska 313. (8473

Poszukuję
zaraz sumienną i pracowitą bufetową. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Restauracja dworcowa, Tczew. 8551

Zawijaczki
mogą się zgłosić. Fabryka Cukrów, Garbary 6. 8492

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna, Kołłątaja 7. 4860

Służąca 4872
młodsza potrzebna zaraz. Jankowska, Mazowiecka 14.

Dziewczyna
lubiąca dzieci do prac domowych. Wiatrakowa 9, skład. 8507

Pokojowa
na majątek potrzebna Bogacka, Bydgoszcz, Okole, Plac Petersona 3. (8520



Święta wielkanocne za pasem!

Przed świętami wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to uskutecznić, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

PP. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedświąteczny jaknajwięcej klienteli. Uczynić to mogą

za pomocą reklamy w Dzienniku Bydgoskim

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Dziennik Bydgoski" rozchodzący się w nakładzie 40.000 egzemplarzy, czytany jest przez około 150.000 osób.

Kawiarnię
restaurację lub dobrze prosper. piekarnię w mieście powiat. gdzie wojsko, wyższe szkoły kupię z domem lub wydzierżawię zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia". (8470

Dywan
200×300 cm. i lampę gazową kupię. Zgłosz. pod „Dywan" do filji Dzien. Bydg. 4880

Kupię
domek za wpłatą 4000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „M. K." 4898

LEKCJE

Lekcyj
skrzypiec i pianina dla początkujących udziela Kałdowski, Długosza 7. (4859

Udzielę
lekcji w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Maturzysta". 8502

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon". Gdynia. (8302

Krawca
dobrego na spodnie przyjmę. Caliński, Stary Rynek 30. 8517

Fryzjera
damskiego albo fryzjerkę, tylko dobrą siłę poszukuje Kirski, Gdańska 162. (4895

Służący
sanitarjusz starszy potrzebny. Płocka 18. (4730

Poszukuję
do drogerji inteligetnego ucznia z odpowiedniem wykształceniem szkolnem. Drogerja Merkur, M. Thiel. Mogilno. (8344

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. (4892

Chłopiec
od 15—18 lat z uczciwej rodziny do rozwożenia chleba może się zgłosić. Piekarnia Trzeciewiec, stacja kolej. Kotomierz pow. Bydgoski. (8505

Potrzebny
chłopak 16 letni do paszenia bydła i sprzętu na leśniczówkę. Przyjezierze, p. Ciele, pow. Bydgoszcz. 8504

Biuralistka
z ładnym charakterem pisma potrzebna zaraz. Oferty piśmienne prosimy składać do Kolektury Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1.

Kucharka
(gospodyni), która pracowała w większych restauracjach, może się zgłosić w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. (8420

Kucharka
potrzebna od 15 kwietnia do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. (4888

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia, Plac Piastowski 12. 4798

Uczennice
do szycia i kroju potrzebne zaraz. Sienkiewicza 16, I p. l. 4871

Uczenica
może się zgłosić. Skład kapeluszy, Gdańska 150 4889

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
który 15 lat podróżuje, poszukuje posady jako podróżujący, branża obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Reda". (8511

Szofer-monter
uczony ślusarz poszukuje stałej posady. B. Wakarecy, Tuchola, ul. Murowa [illegible] 8556

Czeladnik
[illegible] poszukuje pracy. Konrad Kostecki. Lisewo, pow. Chełmno. (8493

Ogrodnik
kawaler, z długoletnią praktyką, obeznany w swym zawodzie, poszukuje zaraz lub od 15. 4. br. posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Obeznany" do Dzien. Bydg. 8483

Młynarz
obeznany z nowoczesnemi maszynami poszukuje stałej posady na parowym lub motorowym młynie. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młynarz". (8474

Młody
stolarz znający się na fornierowaniu, barwieniu i polyskowaniu poszukuje pracy. Adres mój wskaże Dz. Bydg. 8488

Biurowa
poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „W. W." (4852

2 fryzjerki 8501
szukają posady. Miejscowość i warunki obojętne. Adres Śląska 2, Zielińska.

Praczka 4867
pierze w domu i pozadomem starannie i tanio. Sienkiewicza 50, IV. p.

Uczciwa
służąca do wszystkiego przyjmie posadę zaraz. Zgłosz. Dworcowa 18 (narożnik), I p. 4866

DZIERŻAWY

Skład
z pokojem za roczną dzierżawą do oddania. Hetmańska 19, gospodarz. (4882

Większą
fabrykę wyrobów cementowych z gospodarstwem, dobrze zaprowadzoną, wydzierżawię. Of. pod „J. J 1000" do filji Dz. B. (4877

Piwnica
oraz komora na strychu do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 8484

Wydzierżawię
względnie przyjmę wspólnika z 4 do 10 tys. zł na maj. 800 mrg. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „300". 8509

Piekarnię
wydzierżawię z składem i wolnem mieszkaniem. Oferty pod „Piekarnia 24" do Dz. Bydg. 8497

Składu
poszukuję na handel obuwią w kościelnej wsi lub miasteczku. Of. pod „555" do Dzien. Bydg. (8489

Ubikacje
jasne, elektryczne światło, telefon, 89 qm. do wydzierżawienia. Wiadomość Dworcowa 80, Kryger i Ska. 4900

MIESZKANIA

Poszukuję
2—4 pokojowego mieszkania. Mam 8000 zł do dyspozycji. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (4901

Mieszkanie
5—6 pokoi w centrum odda gospodarz. Komorne zgóry lub udzielenie pożyczki. Of. pod „Właściciel" do filji Dzien. Bydg. 4887

Mieszkanie
4 pokoj. z przyn., 3 piętro wynajmie właściciel. Cieszkowskiego 2, II p. (4883

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 7 pokojowe od 300 zł odda „Victoria", Śniadeckich 22. 4890

POKOJE

Pokój
frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Zduny 7, II prawo. Używalność kuchni lub obiady na miejscu. (7017

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (8270

Pokój
Hetmańska 13, II. 4863

Pokój
Dworcowa 19, III piętro wprost. (4896

Pokój
ładnie umebl. zaraz lub od 15. 4. do wynajęcia. Zacisze 4 p. prawo. (4884

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa i panienki wynajmę zaraz. Kanałowa 7, part. lewo. 8521

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 pań lub panów z używaniem kuchni do wynajęcia. Dzionek, Grunwaldzka 141. (8494

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Zduny 3, I ptr. 4899

Pokój
umebl. wygodny, niekrępujący do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 11, parter prawo. 4876

Pokój
męski tanio na sprzedaż. Lipowa 2. 8468

Pokój
balkonowy duży, z osobnem wejściem dla panów lub dwóch uczni z całodziennem utrzymaniem zaraz lub 15. IV. do wynajęcia. Wileńska 3, II p. lewo. (4854

2 dobrze
umebl. pokoje z oddzielnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 15/16, II ptr. 8478

Pokój
frontowy dobrze umebl. dla inteligent. pana. Krasińskiego 14, II p. (4879

RÓŻNE

Twarz
najlepiej umywać otrąbkami „La princesse". Żukowska, ul. Cieszkowskiego 20. (4850

W moim
lokalu przy ul. Toruńskiej nr. 184, odbędzie się dnia 6. 4. 30. rozstrzelanie nagród Z powodu nieosiągnięcia odpowiedniej ilości strzałów wycofuje się 1—4 nag. Gospodarz (8499

Obiady
dobre dla lepszych panów wydaje się Nowy Rynek nr. 11. 8485

Obiady
smaczne i tanie 1,10 zł, abonam. taniej. Pomorzanka, Pomorska 47. (4897

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów na nazwisko Joachim Scher. 8230

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Jan Nizioł. (8328

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem składu i mieszkania od p. Gondka, Hetmańska 19, gdyż nie zezwalam. Gospodarz. (4881

Unieważniam
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Toruń, rocznik 1899 na nazwisko Jan Łazarz. 8482

Zagubioną
książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Lewandowski, Bydgoszcz unieważniam. 4861

Za
długi córki mej Marji nie odpowiadam. Oddaliła się z domu 29 marca. Franciszek Rudnicki. 8503

Osoba
która pisała do mnie list anonimowy zechce podać dowody i adres swój, w przeciwnym razie oddam sprawę policji za obrazę. R. Skubińska, akuszerka, Sienkiewicza 1 a. 8464

Unieważniam
weksel na 100 zł, wystaw. dnia 14 lutego 1930 r., płatny dnia 15 kwietnia 1930 r. w Bydgoszczy z podp. Porazińsai, Biskupska. 8508

†

W dniu 1 kwietnia br. zmarł ś. p.

Władysław Iwański

sołtys gminy Osielsko

Zmarły był od chwili odzyskania niepodległości Państwa Polskiego sołtysem gminy Osielsko, urzędnikiem stanu cywilnego oraz długoletnim członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego.

Jako prawy syn Ojczyzny poświęcił całe siły swe dla dobra ogółu i kraju, zyskując sobie pełne uznanie swych władz przełożonych i współobywateli.

Cześć Jego pamięci!

Starosta, Sejmik Powiatowy i Wydział Powiatowy.

PP. Członków Sejmiku i Wydziału Powiatowego proszę o wzięcie udziału w pogrzebie.

8481) **Starosta Powiatowy** (—) Dr. Bereta.

---

†

W dniu 1. 4. br. o godz. 22[45] zmarł niespodziewanie po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz zacny i nieodżałowany zastępca wójta ś. p.

Władysław Iwański

W Zmarłym tracimy drogiego i sumiennego doradcę prac samorządowych.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Wójt i pracownicy Wójtostwa Obwodu Bydgoszcz II

---

†

We wtorek, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 22.40 zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach w 45 roku życia ś. p.

Władysław Iwański

długoletni sołtys gminy Osielsko.

W Zmarłym opłakuje gmina troskliwego opiekuna, zacnego obywatela i szczerego patrjotę polskiego.

Cześć Jego pamięci!

Rada gminna.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 kwietnia br. o godz. 10-tej przed poł. z domu żałoby. 8558

Wszyscy, którzy udziałem w pogrzebie oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi, kochanemu ojcu śp.

T. Wilińskiemu

a w szczególności Przewielebn. ks. Proboszczowi, Cechowi Mistrz. Tow. Przemysłowców, Sokołowi, Tow. Powstańców i Wojaków. Tow. Pszczelarskiemu, Chórowi kościelnemu, oraz za złożone wieńce, Krewnym i Znajomym składa na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać

stroskana żona z dziećmi.

Barcin, w kwietniu 1930 r. (8465

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F4835

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 14.

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (6910

Władysław Poczekaj
dom ekspedycyjny
Pomorska 38. Tel. 65.

Wagon pierwszorzędnego

dębowego drzewa

też w mniejszych ilościach sprzedaje 8463

Fr. Świątek, stolarnia
Pomorska 10.

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

TAPETY
Pomorska 8. 5775



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany.

SKÓRA i S-ka
POZNAŃ, Aleje Marcink. 23
Bydgoszcz, ul. Gdańska 163

7177

CYRK zoologiczny K. DWORSKIEGO

Ceny zniżone od 50 gr. do 3 zł. W piątek 4 bm. o godzinie 4 pp. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej 50 gr. na wszystkie miejsca **W niedzielę 6, ostatnie 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8,15 wiecz.**

8479) **Cyrk jest dobrze ogrzany i zaopatrzony od chłodu.**

Kilku inteligentnych panów

dzielnych akwizytorów, obeznanych w miejscowych kołach przemysłowo - handlowych **poszukuje natychmiast**

BIURO OGŁOSZEŃ

DAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA
w Poznaniu

8535

ul. Dworcowa 72 **ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY** Telefon nr. 721

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 5 kwietnia 1930 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: **kompletną sypialnię dębową, wóz (platforma), młocarkę, wagę decymalną, maszynę do szycia, 2 płaszcze męskie, 3 ubrania męskie, 2 koszule męskie, parę kaloszy, 2 kołdry, kołnierz damski (lis), 2 obrazy, bieliźniarki, szafy do rzeczy, kanapy, stoły, biurka, umywalki, krzesła, walizki różnego rodzaju, większą ilość trzewików męskich, kołnierzyków-skóry siodlarskiej i podeszwowej i wiele innych drobnych rzeczy.** (8539

Powyższe przedmioty obejrzeć można godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1930 r.

MAGISTRAT, Odział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 kwietnia br. o godz. 9-tej przed połud sprzedawać będę przy ul. **Kościelnej nr 12.** najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet jadalny, kredens, kanapę, bufet kuchenny, szafę do książek, biurko, zegar stojący, 3 stoły, kilka krzeseł, garnitur wiklinowy, kilka obrazów, 2 umywalki, 3 nowe stoliki, szafę do rzeczy, narzutkę na leżankę, 4 p. firan, 2 dywaniki, 3 poduszki i kilka drob. przed. z kryształu.

8557) **Czternasty,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Większy, dobrze zaprowadzony

interes artyk. budowlanych i węgla

z wolnem mieszkaniem, **natychmiast do objęcia.** Poważnych reflektantów proszę o zgłoszenia pod „A. 25“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (4885

Nowa wiertarka stołowa

sztanca oraz ca 500 kg. drutu żel. blankowany 6,2 mm.

natychmiast bardzo korzystnie **na sprzedaż.** (8470

Edmund Sperkowski, Wejherowo, ul. św. Jacka 25.

Wynalazek opatentowany

zaprowadzony zagranicą i częściowo w kraju, z powodu zmian familijnych **bardzo korzystnie na sprzedaż.** Zbyt zapewniony. Oferty pod **„E. S. W.“** do Dziennika Bydgoskiego. (8471

Elew

z średniem wykształceniem i zamiłowaniem do kupiectwa **zaraz potrzebny.** (8143

ROLNIK w TCZEWIE.

Skład powroźniczo-szczotkarski

dobrze zaprowadzony, z urządzeniem i towarem, **natychmiast na sprzedaż.** Gotówki potrzeba ca 9—11000 zł. Oferty pod adresem:

Edmund Sperkowski, Wejherowo
ul. Św. Jacka 25.

8469

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyncze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania

„AUTOARMA“

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

dostarczają po najniższych cenach. Wykonuje się fachowo: zalesienia nieużytków, zakładanie parków i plantacji owocowych. (8530

Bracia Kunca
szkółka leśna, Sępólno-Lutowo.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

POLECENIA

Mody
damskie, męskie, wykonuje według najnowszych żurnali, po przystępnych cenach Leon Maliszewski, salon mód, ul. Błonia 3. parter. 3838

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
w mieście, w Poznańskiem, 88 mórg pszennej ziemi, 2 domy mieszkalne na sprzedaż. Güntzel, Chojnice, Strzelecka 1. (8545

Plac
budowlany blisko Zbożowego Rynku tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 11. 8525

Dom
wila nowa z ogrodem, mieszkanie wolne, dochód miesięczny 500 zł. Sprzedam tanio lub zamienię na gospodarstwo. Oferty pod „Wila“ do Dz. Bydg. Grudziądz. (8543

Gospodarstwo
240 morg., ziemia pszenna-żytnia, zabudowanie I kl., dom 6 pokoi, stajnia welbowana, żywy i martwy inwentarz, wtem 30 mrg. łąki, 30 lasu. Cena 60,000, wpłata 20—30.000. Dom dochód 5000 zł rocznie, skład, mieszkanie wolne. Cena 32.000, wpłaty 15 do 20.000. Kant, Grudziądz Plac 23 Stycznia 17. (8542

3 ubrania
i płaszcz letni sprzedam. Express, Zduny 6. (4856

Całkowite
urządzenie mleczarskie z nowoczesnemi maszynami tanio na sprzedaż. Zgłosz. Górski, Grudziądz, Bracka ur. 5. (8544

Szafy
sypialnie, kuchnie, stoły, krzesła najtaniej. Stolarnia, Nakielska 8. (8527

Narybek
karpia, lina odbierać. Fritsche. Toruń. (8549

POSADY WOLNE

Młodszy
pomocnik fryzjerski na stałą posadę potrzebny zaraz. S. Masłowski, Sępolno (Pomorze). (8556

Dobra
fryzjerka poszukuje posady. Of. pod „Nr. 400“ do Dz. Bydg. 8528

Chłopiec
16 lat może się zgłosić w składzie Król. Jadwigi 8. 8537

Służąca
uczciwa może się zgłosić zaraz. Kaniasty, Dworcowa 51. 8531

Ładna
młoda panienka do baletu poszukiwana. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „888“. (8541

Chłopiec
do posyłek uczciwych rodziców może się zgłosić zaraz. Rolnik w Bydgoszczy, Gdańska 19 (8550

Bufetowa
młodsza, przystojna, mogąca się wykazać świadectwami fachowemi potrzebna zaraz do prowadzenia bufetu na własny rachunek. Kaucja pożądana od 3—500 zł Zgłosz. osobiste przyjmuje (8546 **J. Zaremba, Nowe, Rynek 16.**

Posługaczka
potrzebna zaraz. Jana Kazimierza 3, II ptr. 8555

POSADY POSZUKUJĄ

Przedstawicielstwa
branży drogeryjno-kosmetycznej lub kolonjalnej szuka dzielny fachowiec. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Przedstawicielstwo“. 8491

Tapicer 8532
dzielny wyściełacz i dek szuka posady. Oferty pod „Tapicer“ do Dz. Bydg.

Dentystka
z 11-letnią praktyką bez egzaminu, poszukuje posady jako asystentka. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Toruń Apteka Radziecka. (8548

Elektromonter
samodzielny z dłuższą praktyką specjalista (Ankerwikler) poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kłosowski, Grudziądz, Chełmińska 1. (8540

Osoba
lat średnich, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do księdza lub samotnego starszego pana. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skromna pensja“. 8403

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia z meblami odstąpię w centrum. Adres wskaże Dz. Bydg. 8552

Mieszkanie 8522
umebl. bezpłatnie za pożyczkę 1500 zł dla krawcowej lub inny zawód zaraz wynajmę. Zgł. pod „Centrum“ do Dz. Bydg.

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 31, I p. l. (8536

POKOJE

Poszukuję
noclegu w pobliżu dworca zaraz. Of. pod „W. 100“ do Dz. Bydg. 8529

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa lub dwuch panów do wynajęcia. Piasecki, Sienkiewicza 29. 8526

Umeblowany
pokój. Cieszkowskiego 17, II p. lewo. 8524

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów lub małżeństwa zaraz do wynajęcia. Mazowiecka 14, II. 8533

Pokój
umeblowany do wynajęcia Wileńska 1, I lewo. (4240

RÓŻNE

Przyszłość
przepowiada podług chiromacji - astrologji, przyjezdna. Plac Piastowski 9. I piętro. (8547

3000 zł
pożyczki poszukuje poważne, solidne przedsiębiorstwo na krótki czas za pewną gwarancją. Of. pod „Gwarancja“ do Biura Ogłoszeń „IRO“, Hermana Frankego 3. 8538

Zguba.
W przesiadaniu na Placu Teatralnym 2. 4. 1930, wypadła mi chusteczka z dwoma pierścionkami. Obrączka z monogramem L. K. a drugi z oczkiem. Proszę serdecznie znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, ponieważ pamiątka po zmarłej. Adr. wskaże Dz. Bydg. (8554

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Józef Klejna (8535

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.